Dziś: Pełna tabela loterii państwowej z poniedziałkowego ciągnienia

Orędownik

Egzemplarz pojedyńczy 10 groszy

Prenumerata miesięczna 2,50

Ilustrowany dziennik narodowy i katolicki

Redaktorzy: tekstu redakcyjnego na str. 3 i 4 — Stanisław Czapiewski; tekstu redakcyjnego na str. 1, 2, 5 i 10 — „Jan Plazak; tekstu redakcyjnego mutacji „Ł" (str. 6 i 7) — Konstanty Dobrzyński; tekstu redakcyjnego mutacji „K" (str. 6 i 7) — Henryk Walter; działu sportowego — Stefan Śliwiński; działu programów radiowych — Zdzisław Antoniewicz. Ogłoszenia i reklamy — Antoni Leśniewicz.

Zakład i miejsce odbicia, wydawca i miejsce wydania Drukarnia Polska Spółka Akcyjna, Poznań św. Marcin 70.

Nr 14 Wydanie Ł. Rok 69 Środa, dnia 18 stycznia 1939

O wszystkim mówili, nic nie uradzili

Bilans rozmów rzymskich w oświetleniu półurzędowje agencji włoskiej

(d) Rzym. (PAT) Ogłoszono poniższy komunikat „Informazione Diplomatica":

„Rzymskie koła odpowiedzialne posiadają następujące miarodajne wiadomości o przebiegu i zakończeniu rozmów pomiędzy Chamberlainem i Mussolinim oraz lordem Halifaxem i min. Ciano.

„Po podkreśleniu szczególnej serdeczności, jaka towarzyszyła rozmowom, należy zauważyć, że w dziedzinie stosunków włosko-angielskich nie było nic specjalnie doniosłego do dyskutowania. Stosunki te zostały zasadniczo i szczegółowo określone układami z 16 kwietnia 1938 r., które zaczęto już lojalnie wykonywać z obu stron.

Paryż — Londyn i Rzym — Berlin

„Podczas niezbędnego przeglądu wydarzeń, poruszono również pewne sprawy ogólne. Premier brytyjski podkreślił bliskość stosunków łączących Paryż z Londynem. Strona włoska oświadczyła w sposób jak najbardziej formalny, że podstawą jej polityki pozostaje „oś Rzym—Berlin".

Sprawa Hiszpanii

„Jeśli chodzi o Hiszpanię, Mussolini powtórzył, że ostatni legioniści włoscy będą odwołani, gdy to samo zrobią „czerwoni" i gdy gen. Franco przyznane będzie prawo strony walczącej. Gdyby w najbliższym czasie doszło do interwencji na szerszą skalę ze strony rządów zaprzyjaźnionych z Negrinem, Włochy odzyskałyby wówczas wolną rękę, zważywszy, że obecnie politykę nieinterwencji uważać należy za nierealną.

„Co do stosunków włosko-francuskich Mussolini oświadczył, że sprawa hiszpańska podzieliła i dzieli głęboko oba kraje i dopiero po zakończeniu wojny za Pierenejami zrewiduje się położenie. W oczekiwaniu na to nie można było, rzecz jasna, mówić w Rzymie o arbitrażu, pośrednictwie itd. Koła odpowiedzialne podkreślają, że w ten sposób upadają wszelkie pogłoski prasowe, według których Włochy miały zabiegać, lub nawet prosić o pośrednictwo Angli.

„Inne zagadnienia, które były badane ogólnikowo, dotyczyły załatwienia spraw tzw. uchodźców żydowskich i możliwości, w każdym razie odległej, ograniczenia zbrojeń. Jeśli chodzi o chęć utrzymania pokoju w Europie, to chęć ta wyrażona została stanowczo przez obie strony.

Ani pesymizm, ani optymizm

„Rzymskie koła odpowiedzialne zaznaczają, że po tym spotkaniu wszelki pesymizm, jak również przesadny optymizm byłby przedwczesny. Należy pozostawić ludzi dobrej woli ich zadaniom, ludzi, którzy pragną zapewnić przyszłość Europy, popierając uprawnione życiowe konieczności narodów."

Inne, miarodajne źródła włoskie twierdzą, że rozpoczną się w najbliższym czasie — na zasadzie ostatnich rozmów — rokowania w sprawie specjalnych układów, przewidzianych w tzw. pakcie wielkanocnym.

Z udziałem delegatów egipskich nastąpić ma ostatecznie ustalenie granicy pomiędzy Sudanem a włoską Afryką wschodnią, oraz pomiędzy Kenyą a brytyjskim Somali. Dodatkowe układy uregulować mają ponadto stosunki handlowe pomiędzy wymienionymi obszarami.

Kanada-Polska 5:2

Obszerne sprawozdanie z meczu telefonem od specjalnego wysłannika „Orędownika" do Katowic na str. 10.

Książę Koburski w Krakowie

Kraków, 16. 1. (b) Z końcem bieżącego miesiąca do Krakowa ma przybyć generał wojsk niemieckich książę Karol Edward Sasko-Kobursko-Gotyjski, prezes międzynarodowej federacji kombatanckiej.

Tajemnicze wybuchy bomb w Anglii

Wybuch bomby spowodował w Manchesterze duże straty, w Londynie straty są mniejsze
Kto rzucił bomby?

Londyn. (PAT) Agencja Reutera donosi, iż dzisiaj w tym samym prawie czasie wydarzyły się wielkie eksplozje w Londynie i Manchesterze.

W Manchesterze eksplozje wydarzyły się w trzech miejscach. Jedna osoba została zabita, a dwie odniosły rany. Na ulicy, gdzie nastąpiły wybuchy, widnieją głębokie wyrwy. W oknach okolicznych domów powylatywały szyby. Przyczyny eksplozji dotychczas nie zostały wyjaśnione.

Scotland Yard prowadzi dochodzenie w sprawie eksplozji w Londynie, która wydarzyła się na ulicy w pobliżu biur centralnej elektrowni. Wybuch w Londynie nie wyrządził żadnych szkód materialnych, nie ma również żadnych ofiar w ludziach.

Według mniemania urzędników Scotland Yard, prowadzących śledztwo, eksplozje były spowodowane przez bomby.

Londyn. (PAT) W Harlesden w pobliżu Londynu wydarzyła się dzisiaj eksplozja, przypominająca swym charakterem wybuchy w pobliżu elektrowni w Southwark w Londynie oraz w Manchesterze. Jest to piąta eksplozja, jaka wydarzyła się w ciągu dnia dzisiejszego w Anglii.

Zdaniem czynników, prowadzących śledztwo, eksplozje londyńskie nie mają nic wspólnego z jakąkolwiek wadliwością w funkcjonowaniu elektrowni, lecz zostały wywołane przez przyczyny zewnętrzne.

Napad Ukraińców na szofera i policję

Rozwydrzonych mołojców rozpędziła policja strzałami — Kilka osób jest rannych

Brzeżany. (PAT) W dniu 14 bm. wieczorem w Urmaniu pow. brzeżańskiego grupa wyrostków ukraińskich pobiła szofera samochodu wydziału powiatowego w Brzeżanach.

Szofer w obronie własnej wystrzelił z rewolweru, zabijając jednego z napastników. W następstwie tego wypadku napastnicy i zebrana gawiedź przystąpili do wybijania szyb w miejscowej szkole, zajmując agresywne stanowisko wobec przybyłych na miejsce policjantów.

Funkcjonariusze policji zmuszeni byli do użycia broni, raniąc lekko kilka osób.

Hr. Csaky przybył do Berlina

Węgierski minister odbył dwugodzinną rozmowę z von Ribbentropem i Hitlerem

Berlin. (PAT) Węgierski minister spr. zagr. hr. Csaky przybył w poniedziałek o godz. 9.30 na dworzec Anhaltcki, gdzie na powitanie jego stawił się minister spr. zagr. Rzeszy von Ribbentrop. Ze strony włoskiej obecny był ambasador Attolico.

Minister von Ribbentrop odwiózł po powitaniu węgierskiego gościa do hotelu „Adlton", gdzie hr. Csaky zamieszka w czasie swego dwudniowego pobytu w stolicy Rzeszy.

Po krótkim odpoczynku min. Csaky udał się do urzędu spraw zagranicznych Rzeszy, gdzie przyjął go minister spr. zagr. Rzeszy von Ribbentrop. Rozmowa trwała przeszło dwie godziny.

Następnie poseł węgierski w Berlinie wydał na cześć ministra Csaky'ego śniadanie w apartamentach poselstwa węgierskiego. W śniadaniu tym wzięli udział minister v. Ribbentrop oraz ministrowie: Frick, Frank, Funk, Rust i podsekretarz stanu w min. propagandy Dietrich oraz ambasador włoski Attolico.

W kołach politycznych twierdzą, że przebieg dwugodzinnej rozmowy na Wilhelmstrasse był niezwykle serdeczny i przyjazny. Rozmowa dotyczyła stosunków węgiersko-niemieckich.

Min. Csaky u Hitlera

Berlin. (PAT) Kanclerz przyjął dziś po południu, w obecności min. von Ribbentropa, przybyłego dziś do Berlina węgierskiego ministra spraw zagranicznych hr. Csaky.

Jest to pierwsze przyjęcie ministra spraw zagranicznych obcego państwa w nowym, przed kilku dniami poświęconym gmachu kanclerskim.

Rozmowa trwała prawie dwie godziny.

800 osób utonęło wskutek powodzi

Tokio. (PAT) Katastrofalna powódź, która nawiedziła wyspę Hokkeido, wyrządziła olbrzymie szkody, których dokładnych rozmiarów nie można jeszcze w chwili obecnej z całą ścisłością określić. Utonęło lub zaginęło przeszło 800 osób.



ZGON ZNANEGO MUZYKA
Jak już donosiliśmy, zmarł w tych dniach znany kompozytor i dyrygent Jan Strauss, syn, b. kapelmistrza dworu wiedeńskiego, Edwarda Straussa, i kuzyn „króla walca", Jana Straussa

Olbrzymi pożar

Rantoul (stan Illinois). (PAT) Ubiegłej nocy gwałtowny pożar zniszczył doszczętnie trzy budynki w centrum wyszkolenia wojskowego Chanute Field. Wyrządzone **szkody przekraczają** milion dolarów.

Armia narodowa wkroczyła do Cervery

Nowy ustrój Katalonii — Masowe ucieczki z „czerwonego" piekła

Burgos. (PAT) Według otrzymanych tu wiadomości, wojska gen. Franco wkroczyły do Cervery.

Burgos. (PAT) Minister spraw wewnętrznych rządu gen. Franco, Serrano Suner, podpisał dekret, regulujący prowizorycznie sprawę likwidacji autonomii administracji Katalonii.

Ustawa z dn. 5 kwietnia 1938 r., ogłoszona w Burgos nazajutrz po zajęciu Leridy, odwoływała statut autonomiczny Katalonii. Podpisany dzisiaj przez Serrano Sunera dekret orzeka, iż nowe władze obejmą urzędy, zajmowane dotychczas przez władze podlegające generalitatowi katalońskiemu.

Lerida. (PAT) Oddziały armii aragońskiej pod dowództwem gen. Moscardo wkroczyły do Cervery wkrótce po południu. Cervera znajduje się w pobliżu bezpośredniej drogi z Leridy do Barcelony. Przeciwnik na tym odcinku stawia jeszcze silny opór.

Uchodźcy

Rzym. (PAT) Agencja Stefani donosi z Perpignan, iż przez granicę wschodnich Pirenejów w dalszym ciągu przechodzą liczne grupy uchodźców, w szczególności dezerterów z Hiszpanii, znajdujący się pod władzą rządu barcelońskiego.

Zdobycze w Tarragonie

W porcie Tarragony zdobyto wiele statków rządowych z wielkim ładunkiem wszelkiego rodzaju mienia, które wojska rządowe zamierzały wywieźć z miasta do Barcelony.

Wojska gen. Franco zostały entuzjastycznie powitane przez ludność zdobytego miasta.

Z upadkiem Tarragony, drugie co do wielkości miasta Katalonii znalazło się w rękach gen. Franco. Port Tarragony, który w czasach pokojowych ma duże znaczenie dla całego rolniczego obszaru Katalonii, pozwoli siłom gen. Franco na utworzenie bazy dla floty przy ewentualnym ataku floty na Barcelonę.

Drogą lądową Tarragonę dzieli od Barcelony 90 km.

W kołach wojskowych oświadczają, że szosa, biegnącą wzdłuż wybrzeża, może być łatwo opanowana przez siły morskie.

Wraz ze zdobyciem Tarragony front kataloński skrócił się o około 100 km i dziś długość frontu nie przekracza 120 km.

Tarragona, według ostatniego spisu ludności, liczyła 35 tys. mieszkańców, obecnie jednak ludność powiększyła się znacznie przez napływ uciekinierów z całej niemal Katalonii.

W krótkim czasie padnie Barcelona

Sensacyjny wywiad gen. Moscardo, bohaterskiego obrońcy Alkazaru — Entuzjazm i humor w narodowych szeregach

Paryż. — **Jak donoszą z Hiszpanii narodowej, gen. Moscardo, bohaterski obrońca Alkazaru, udzielił prasie wywiadu, w którym oświadczył, że po zdobyciu Tarragony i Barcelona w krótkim czasie znajdzie się w rękach armii narodowej.**

„Nieprzyjaciel — mówił gen. Moscardo — rzucił na front już wszystkie swoje rezerwy. Skoro w ciągu kilku dni początkowej ofensywy przezwyciężyliśmy wszystkie zapory i osłabiliśmy pozycje nieprzyjaciela, próżne są obecnie wszelkie jego wysiłki, by poprawić sytuację i powstrzymać nasze parcie.

„Barcelońskie wojska mają już olbrzymie straty, najlepsze oddziały „czerwonych" są zdziesiątkowane, a do walki nakłania oddziały „czerwonych" tylko terror politycznych komisarzy. Z szeregów „czerwonych" uciekają codziennie wielkie masy dezerterów.

„Ludność katalońska przyjmuje nasze wojska z entuzjazmem. Tylko w Barcelonie są ludzie, którzy dla względów politycznych mogą popełnić wszelką zbrodnię. Barcelona jest nastrojona radykalnie, a stanowi centrum sił anarchistycznych.

„Największe trudności w ofensywie mamy już za sobą, ale czeka nas jeszcze kilka tygodni walki. Cóż może nam przeciwstawić Barcelona, skoro nie pomogły jej doskonałe fortyfikacje koło Balaguer nad Ebro i koło Falset?

„Nasze wojska ożywione są duchem entuzjazmu, zwłaszcza wobec znacznych postępów ofensywy. Prą one naprzód z radością. Jeden z moich ludzi unieszkodliwił dwa nieprzyjacielskie tanki, oblawszy je benzyną, którą następnie podpalił. Kiedy go chwaliłem za ten czyn, zapytał się mnie szczerząc zęby w uśmiechu: „Czy mogę teraz powiedzieć, że zdobyłem sobie prawo strony prowadzącej wojnę?"

Sprawy gdańskie w Lidze

Powódź różnych pogłosek i domysłów w Genewie

(d) Warszawa. (Tel. wł.). Z Paryża i z Londynu nadchodzą wiadomości, że podczas obecnych obrad Ligi Narodów mają ponoć nastąpić jakieś posunięcia w sprawie Gdańska.

Mówi się m. i. jakoby wysoki komisarz prof. Burchardt, którego przyjazd do Genewy wywołał duże zainteresowanie miał złożyć dymisję w sekretariacie Ligi Narodów i że podobno istnieją dążenia, żeby nie obsadzać już stanowiska wysokiego komisarza i w ogóle zrezygnować z uprawnień Ligi Narodów w Wolnym Mieście. (w)

(d) Genewa. (PAT) W związku z sesją Rady Ligi Narodów, której pierwsze posiedzenie wyznaczone jest na poniedziałek o godz. 17 po południu, przybyli do Genewy lord Halifax, min. Bonnet, min. Munters i Del Vayo.

Bonnet spotkał się w niedzielę wieczorem na obiedzie z Halifaxem, który informował go o wyniku rozmów rzymskich.

Wybory do ubezpieczalni społecznych

Odbędą się jeszcze w tym roku po wyborach samorządowych

(d) Warszawa (PAA) Po ukończeniu akcji wyborczej do samorządu w miastach i na wsi nastąpić ma rozpisanie wyborów do instytucyj ubezpieczeń społecznych. Wybory te przeprowadzić się w każdym razie w ciągu 1939 r. przy czym odbyły by się etapami przede wszystkim do ubezp. społ. na podstawie ustawy z dnia 19 maja 1920 r. o obow. ubezp. na wyp. chor. (Dz. U. R. P. Nr 44, poz. 272) zmienionej ustawą z 28 września 1929 r. (Dz. U. R. P. Nr 101/26).

Dla orientacji przypomnieć należy, że władzami ubezpieczalni społecznych są: rada, zarząd, komisja rewizyjna i komisja rozjemcza. Rada urzęduje 3 lata i wyłania wszystkie inne władze. Ich wybory odbywają się w głosowaniu bezpośrednim i tajnym oraz proporcjonalnym. Czynne prawo mają pracodawcy i ubezpieczeni bez różnicy płci, o ile ukończyli 20 rok życia. Bierne — posiadają wyborcy obywatele polscy.

Dopiero później zostałyby przeprowadzone wybory do innych instytucyj ubezpieczeń społecznych. Dodać należy, że tymczasowe władze w ubezpieczalniach społecznych zostały powołane i są czynne na podstawie rozp. min. pracy i opieki społ., z dnia 1 grudnia 1930 r. w oparciu o rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 29 listopada 1930 r. o organizacji i funkcjonowaniu instytucyj ubezpieczeń społecznych.

Dokoła rozmów w Berchtesgaden

Rzekomy plan Hitlera podziału kolonij brytyjskich między Niemcy, Włochy i Polskę

(d) Londyn. (ATE). Spośród licznych fantastycznych doniesień na temat rozmów w Berchtesgaden warto przytoczyć jako charakterystyczne dla tego rodzaju nieprawdopodobnych „sensacyj" niedzielną „rewelację" tygodnika „Sunday Dispatch".

Pismo to, pod krzykliwym tytułem „Hitler przeznacza część kolonij brytyjskich Polsce", twierdzi, że kanclerz Rzeszy ofiarował Polsce udział w wielkim projekcie, który obecnie opracowuje i który dotyczy nowego podziału posiadłości kolonialnych, głównie kosztem Imperium Brytyjskiego.

Warunkiem przyznania Polsce kolonij ma być — według „Sunday Dispatch — wyrażenie przez Polskę zgody na plany niemieckiej ekspansji w Europie Wschodniej. Według planów kanclerza Hitlera Włochy, Niemcy i Polska uzyskałyby terytoria kolonialne.

Wreszcie korespondent podkreśla, że kanclerz Hitler zapewnił w swoim czasie premiera Chamberlaina, iż „Niemcy nie poruszą kwestii kolonij w ciągu najbliższego roku lub dwóch lat (?)", gdyż chcą przecież zapewnić sobie absolutną przewagę sił powietrznych i rozbudować swą flotę podwodną.

Trup w konsulacie „czerwonej" Hiszpanii

Czerniowce. (PAT) W lokalu konsulatu „czerwonej" Hiszpanii w Konstancy znaleziono powieszonego trupa zatrudnionej tam od niedawna kobiety. Władze wdrożyły dochodzenia celem ustalenia, czy zaszedł wypadek samobójstwa, czy morderstwa.

Awaria na Bałtyku

Gdańsk. (PAT) Parowce włoski „Laura-Lauro" oraz norweski „Helen", które z końcem ub. tygodnia opuściły port gdański, zderzyły się na skutek gęstej mgły w pobliżu Stolpmuende na niemieckim wybrzeżu Bałtyku, przy czym statek norweski został poważnie uszkodzony.

Przypomnieli sobie o Polsce

Warszawa. (Tel wł.) Placówki konsularne zagraniczne nadesłały sprawozdanie z wykonania zarządzeń ministrów spraw wewnętrznych i zagranicznych o kontroli paszportów i zaopatrzenie je w odpowiedni podpis. Zgłosiło się około 50 tys. obywateli z paszportami wystawionymi za granicą, gdyż takie paszporty nie dały prawa przyjazdu do Polski. (w)

Demonstracje kobiet w Syrii

Jerozolima. (PAT) Z Damaszku donoszą, iż przedstawiciele zachowawczych sfer muzułmańskich zwrócili się do władz syryjskich z żądaniem wydania kobietom muzułmańskim zakazu uczęszczania do kinoteatrów ze względu na zasady moralności.

Na wiadomość o tym kroku kobiety muzułmańskie postanowiły na znak protestu urządzić demonstrację uliczną, która jednak nie doszła do skutku z powodu zakazu policji.

Komunikat meteorologiczny

Cieplej, przelotne deszcze

Wczoraj panowała w Polsce pogoda przeważnie chmurna i stosunkowo ciepła z drobnymi deszczami na zachodzie i częściowo w środku kraju, a z większymi przejaśnieniami na południowym wschodzie. Temperatura o godz. 14 wynosiła od 9 st. na wybrzeżu i w Małopolsce wschodniej do 2 st. w Wileńskim. Szczyty wysokogórskie: Kasprowy Wierch i Pop Iwan zanotowały około — 1 st.

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY W DNIU 17 BM.:

Pogoda o zachmurzeniu zmiennym, miejscami drobne deszcze. Dalszy wzrost temperatury. Umiarkowane wiatry południowe i południowo-zachodnie.

50 ludzi ofiarą mrozów

Stambuł. (PAT) Ministerstwo spraw wewnętrznych otrzymało od władz miejscowych wiadomość o znalezieniu w miejscowości Siliwri zwłok 9 włościan, ofiar ostatnich mrozów i śnieżyc. Przypuszczają, że liczba zaginionych wieśniaków w tym samym rejonie z powodu mrozów wynosi około 50.

Ruch przeciwangielski w Irlandii

(d) Dublin. (ATE) W zachodnio-irlandzkim mieście Killerney (w hrabstwie Munster) kolportowano w niedzielę masowo ulotki zawierające zapowiedź usunięcia przemocą wojsk angielskich, stacjonowanych w Ulsterze. Ulotki, zredagowane w formie dokumentu, noszą podpis: „Rząd Republiki Irlandzkiej" oraz „Rada Irlandzkiej Armii Republikańskiej".

O antyangielskim charakterze tych ulotek świadczy także umieszczenie w nich proklamacji rewolucyjnych przywódców Południowej Irlandii z roku 1916.

Liczebność armii niemieckiej

(d) Londyn (ATE) „Evening Standard" donosi, że w ub. tygodniu powołane zostały w Niemczech do służby czynnej w armii roczniki 1906 i 1907. Stan liczebny armii niemieckiej normalnie jest 1.200.000, lecz od lipca r. ub., na skutek włączenia rezerw stan ten wynosi stale ponad 1.700.00 żołnierzy.

Na San Domingo

Mor. Ostrawa. (PAT) Jak podaje prasa miejscowa, licząca kilkaset osób grupa ostrawskich Żydów, osiadłych w Czecho-Słowacji od kilkunastu lat, zamierza wyemigrować do San Domingo.

Emigranci zamierzają osiąść tam jako koloniści na przydzielonych przez rząd republiki San Domingo działkach ziemi.

Mandżukuo przystąpiło do paktu antykominternowskiego

Tokio. (PAT) Agencja Domei donosi z Ksin-Kingu:

Rząd Mandżukuo zawiadomił oficjalnie o przystąpieniu do paktu antykominternowskiego.

Tragedia na morzu

Królewiec. (PAT) Na skutek panującej ostatnio na Bałtyku burzy uległ awarii duński kuter rybacki w okolicy Bruesterort (Prusy wschodnie). Pędzony falami kuter został spostrzeżony z brzegu i przyholowany do portu rybackiego w Neukuhren, gdzie członkowie załogi, bliscy śmierci z głodu i wyczerpania, znaleźli tymczasowe schronienie.

Straszna katastrofa samochodowa

Królewiec. (PAT) Na szosie Królewiec Fischhausen samochód osobowy wjechał całym pędem na furmankę chłopską. Dyszel furmanki przebił szybę na przodzie wozu, zabijając jednego z pasażerów i raniąc dwóch innych. Dwaj pasażerowie wyszli z katastrofy bez szwanku. Furmanka została rozbita, przy czym koń został zabity.

Chorwaci domagają się praw

Białogród. (PAT) Nowowybrani posłowie b. chorwackiej partii chłopskiej odbyli w Zagrzebiu pod przewodnictwem dr Maczka zebranie, na którym powzięto rezolucję, domagającą się m. i. przyznania narodowi chorwackiemu odmawianych mu od lat 20 praw

Z NASZEGO STANOWISKA

Przejrzysta dywersja

Zgon Romana Dmowskiego wywołał w całym kraju niezwykle silny wstrząs polskich sumień. Życie i śmierć stały się dla wszystkich uczciwych Polaków wspaniałym, apostolskim symbolem Idei, której Wielki Zmarły był twórcą i pozostanie nadal duchowym przewodnikiem.

Kogóż bowiem z tych, co polskie mają dusze, Polsce oddane serca i umysły, nie pociągnie za sobą porywające piękno jak kryształ czystej, jak stal silnej i nieugiętej, po królewsku dostojnej i wielkiej, a przy tym tak prostej, skromnej i rzec by można — bezosobistej postaci Romana Dmowskiego?... Kogóż nie porwie za sobą przykład do ostatnich granic ofiarnego dla Polski życia i twórczości tego Wielkiego Polaka?

To nie frazes, co stwierdzano wokół, że Roman Dmowski w tym, co stworzył, w co wierzył, co potęgą swojego umysłu budował w duszach polskich, nie umarł, ale żyć będzie i oddziaływać po swojej śmierci silniej, niż za swego życia, zwycięstwo swojej idei odnosząc zza grobu.

W Dmowskim bowiem najmniej było Jego osoby. W Dmowskim żyła Idea, której oddał całego siebie, swój umysł i talent, swój charakter, swoją energię i wolę, całą swoją twórczość. Idea natomiast ma to do siebie, że jej trwanie trzeba mierzyć wiekami. Wiekami też trwać będzie wpływ Dmowskiego na umysły polskie, na życie polskie, na drogi rozwoju naszego narodu.

Zdają sobie z tego sprawę wrogowie idei narodowej. Dlatego próbują osłabić, spaczyć, zmącić silny nurt tej idei. Dlatego starają się jedność tej idei złamać i jednolitą, zwartą siłę jej wyznawców pokruszyć.

Wiedzieliśmy, że przeciwnicy nasi będą się starali fakt śmierci Romana Dmowskiego na swój sposób i według swoich rachub wyzyskać. Byliśmy na tę możliwość — a raczej: na tę pewność — przygotowani. Trudno było nawet przypuścić, by nie zechcieli oni podrzucać w tym momencie kości niezgody. Mamy już tego pierwsze dowody.

Wskażemy na razie na jeden tej akcji przejaw — jako na przykład podstępnej, intryganckiej, wyrafinowanej walki ze zorganizowanym ruchem narodowym. Ukazały się oto na łamach „Merkuryusza" (którego rolę w stosunku do obozu narodowego należałoby kiedy szczegółowo oświetlić) wielce charakterystyczne uwagi, wywołane śmiercią Dmowskiego.

Zastanawia się więc „Merkuryusz nad kwestią: „jak wygląda Polska po śmierci swych wodzów?" (Piłsudskiego i Dmowskiego). I daje na to pytanie następującą odpowiedź: „...nacjonaliści (?!!) Piłsudskiego rozbici są na szereg, w najlepszym razie idących osobno — w najgorszym: wzajemnie zwalczających się partyj"; wylicza następnie 8 odłamów i grup obozu Piłsudczyków, nie wiadomo skąd i dlaczego zasługujących w pojęciu „Merkuryusza" na miano nacjonalistów. Podobnie jest — zdaniem „Merkuryusza" — „po drugiej stronie", po której dostrzega 7 grup nacjonalistów Dmowskiego. W ogólnym więc rachunku „Merkuryusza" — „piętnaście grup narodowych zwalcza się w Polsce wzajemnie". „Merkuryusz" w swoim obłudnym zgorszeniu twierdzi, że idea narodowa jest w tych warunkach zwalczana także „rękami samych narodowców". Wniosek: podajcie sobie ręce. „Godzić się! Godzić się póki jeszcze czas!"

Na pozór zdawałoby się, że wszystko to jest słuszne — zwłaszcza w końcowym wniosku. A w rzeczywistości jest przekręceniem rzeczywistości („wszyscy są nacjonaliści") i podstępną dywersją. Tak! — Dywersją!

Bo jakże to? „Merkuryusz" wszystkie ugrupowania wziął pod jeden strychulec, wszystkie są — według jego zdania — „narodowe".

Cóż to znaczy?

Trzeba tę próbę równouprawnienia moralnego różnych ugrupowań, które dla różnych, często wręcz sprzecznych z prawdziwymi interesami narodowymi i dobrą wolą, celów mienią się „narodowymi", potraktować jako świadomy zamiar wywołania zdezorientowania społeczeństwa, co przy nieuleczalnej w naszym społeczeństwie łatwowierności i braku krytycznej myśli, zdolnej do rozeznania się w całości zagmatwanego i świadomie zamazywanego oblicza życia politycznego w Polsce, nie jest zbyt trudne. Niech się społeczeństwo nie orientuje, co jest prawdziwie narodowe, a co przybiera postać przysłowiowych „farbowanych lisów".

Tkwi w tym aż nadto widoczna chęć rozbicia prawdziwie potężnego frontu narodowego, zorganizowanego w szeregach Stronnictwa Narodowego. Skoro bowiem wszystkie ugrupowania — w intencjach nieszczerych „Merkuryusza" są „narodowe", istnieje swoboda wyboru: każdy narodowiec niezorganizowany może wstąpić tam, gdzie zechce. Ma to na celu wytworzenie inflacji narodowych organizacyj, obozów, partyj i partyjek. Dobra to i skuteczna droga do rozdrobnienia potężnego prądu rosnącej stale narodowej świadomości na drobne, niegroźne kanaliki, których bieg nurtu łatwo już pokierować tak, jak leży to w zamiarach wrogów idei narodowej, które łatwo później ostatecznie zniszczyć.

Oto cele dywersji. Oto zamierzenia dywersantów.

Odsłaniamy je, bo musimy być świadomi, co zamierzają nasi wrogowie. Z tej świadomości musi wyjść nakaz wzmocnienia i zwarcia szeregów tej organizacji, którą powołał i której przewodził Roman Dmowski, — szeregów Stronnictwa Narodowego.

Wrogów prawdziwej idei narodowej kole bowiem w oczy potężne zjawisko zjednoczenia się moralnego Polski uczciwej dokoła zwycięskiej, choć tak ubogiej i prostej trumny Romana Dmowskiego.



W nabożeństwie żałobnym za duszę śp. Romana Dmowskiego w katedrze włocławskiej wziął udział J. E. ks. bisk. Radoński (na zdjęciu)



W katedrze włocławskiej odbyło się w ub. sobotę nabożeństwo żałobne za duszę śp. Romana Dmowskiego. Na zdjęciu naszym — katafalk przybrany w sztandary narodowe i portret Wodza

ŻYCIE POLITYCZNE

NIEROZSTRZYGNIĘTY SPÓR FRANCUSKO-WŁOSKI

Chamberlain tym razem bezskutecznie jeździł do Rzymu. Jest bowiem pewne, że — choć się tego zewsząd wypierano — załagodzenie zatargu włosko-francuskiego było jednym z głównych celów podróży i przedmiotem rozmów. Cel ten nie został osiągnięty. **Sprawa pozostała otwarta** dla dalszych, już teraz bezpośrednich rokowań między Francją a Włochami.

Nie po raz pierwszy to **demokracje zachodniej Europy natrafiają na niepowodzenie** w swych stosunkach z blokiem niemiecko - włoskim. Sprawa Tunisu, Korsyki, Suezu i Dżibuti zdaje się komplikować coraz bardziej. Mamy tu bowiem do czynienia nie tylko ze **sprzecznymi interesami Francji i Włoch,** ale także z **zagrożeniem ambicyj imperialnych Wielkiej Brytanii przez żądania włoskie.**

W polityce ten wygrywa, kto ma silniejsze od swego przeciwnika nerwy. W omawianym zatargu wygra ten, kto dłużej zachowa równowagę i spokój. **Nie zanosi się bowiem na to, by którakolwiek ze stron była zdecydowana do rozstrzygania sporu drogą wojny.** Należy raczej przypuszczać, że żądania włoskie, obliczone „na wyrost", ulegną pewnej redukcji, a Francja też ustąpi nieco ze swego — obecnie nieprzejednanego — stanowiska. Tą drogą mogłoby jeszcze dojść do porozumienia.

Niepowodzenie rzymskiej wizyty premiera brytyjskiego uczy nas, że w **stosunkach między państwami decydującą rolę odgrywa tylko i wyłącznie siła.** W życiu międzynarodowym nie ma — sugerowanych przez masonerię i Ligę Narodów — „zasad słuszności" ani „sprawiedliwości". **Rację ma zawsze ten, kto posiada siłę, by swoje żądania urzeczywistnić.** Tak było z Abisynią, z Mandżurią, z Austrią, z Czecho-Słowacją. Tak będzie i dziś w zatargu włosko-francuskim.

Chamberlainowi łatwiej było pośredniczyć w sprawie sudeckiej, gdzie jedna ze stron była zupełnie zdana na łaskę i niełaskę arbitra, na jego zdanie w sporze. **Tu wchodzą w grę nie dające się pogodzić interesy dwóch mocarstw,** mniej skłonnych do okazywania „dobrej woli" i ustępowania w imię pokoju europejskiego. Tylko bowiem słabi muszą dla tego pokoju ponosić ofiary.

Premier Składkowski o Żydach

Premier Składkowski zwracając się w swym ostatnim przemówieniu sejmowym do Żyda, posła Sommersteina, i używając bardzo wersalskich zwrotów w rodzaju: „p. kolega Sommerstein był łaskaw powiedzieć" opowiada o swej rozmowie z innym Żydem, b. posłem Grynbaumem:

P. Grynbaum wrócił po paru latach z zagranicy i był na tyle uprzejmy, że zechciał mnie odwiedzić. Przyjąłem go i patrzę: poseł Grynbaum, czy nie poseł Grynbaum? Dawniej zawsze był zirytowany, zawsze twarz jego była podniecona, gdy przemawiał w Sejmie. Teraz wchodzi do mnie młody człowiek, odświeżony, pełen animuszu, powrócił jakby owiany podmuchem południowych mórz, uśmiechnięty dobrotliwie. Powiadam: jak świetnie pan wygląda, nic nie ma w panu z tego człowieka, który mówił o rozpaczy swojego narodu. — Ech, panie — powiada — jak się wyjedzie z Polski i zobaczy, jak tam jest, to się potem wraca z ochotą."

A w innym miejscu omawiając sprawę Żydów, obozujących w Zbąszyniu, p. premier powiedział:

„Tego samego dnia, jak ci nieszczęśni ludzie zostali tam przypędzeni, polecono staroście, ażeby się zajął tymi biedakami. On się nimi zajął, dał im jeść, umieścił ich pod dachem. Natychmiast mimo, że są zakazane wszelkiego rodzaju zbiórki w tym okresie, bo jest pomoc zimowa, daliśmy pozwolenie na zbiórkę Ogólno-Żydowskiemu Komitetowi Pomocy tym uciekinerom. Więc nie jest to „miasto bez wyjścia", nazwał bym je miastem solidarności, miastem miłosierdzia i pomocy. Połowa ludzi z tego obozu już wyszła, a druga połowa wyjdzie. Więc błagam p. kolegę o otuchę . Więcej współpracy, a lepiej panowie na tym wyjdą, niż biadoląc. P. kolega Grynbaum niech nam będzie świecznikiem." (Wesołość).

Tak to wygląda kwestia żydowska w polskiej **rzeczywistości.** Zestawmy to z antysemickimi frazesami „Ozonu", do którego przecież i pan premier należy... Wymowne. Aż nadto wymowne.

PRZEGLĄD PRASY

Gdańsk jest polskim dostępem do morza

„Kurier Polski" podaje niezwykłą wiadomość, że gdy w Gdańsku dowiedziano się o zamierzonej wizycie min. Becka w Monachium, tamtejsza partia narodowo-socjalistyczna wysłała do min. Ribbentropa memoriał w sprawie gdańskiej. Memoriał domaga się oprócz żądań gospodarczych zlikwidowania placówki Wysokiego Komisarza Ligi Narodów oraz stworzenia w miejsce Komisariatu Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej — polskiego konsulatu w Gdańsku.

W związku z tym pisze „Warszawski Dziennik Narodowy":

„Gdańsk nie jest dla Polski miastem obcym, w którym trzeba by było bronić interesów naszych — podobnie jak na terenie obcych państw — za pomocą służby konsularnej. Gdańsk jest polskim dostępem do morza, sprawy zaś jego stosunków zewnętrznych należą do polskiej służby dyplomatycznej. I dlatego to w Gdańsku znajduje się Komisariat Polski, będący czymś znacznie większym, niż konsulat."

Tupet i bezczelność hitlerowców gdańskich przekraczają już wszelkie granice. Wychowankowie pp. Greisera i Forstera zapominają o tym że Gdańska zrzekły się Niemcy po wojnie i że został on oddany jako wolne miasto pod protektorat Polski, wykonującej swe prawa właśnie przez Komisarza Generalnego R. P. Stworzenie w jego miejsce konsulatu polskiego oznaczałoby, że Gdańsk zrywa wszelkie związki z Polską a staje się częścią obcego państwa, w której — jak w innych miastach obcych — Polska utrzymuje służbę konsularną.

Sam fakt więc **wysunięcia podobnego** memoriału — bez **względu na to, jak** został on przyjęty przez min. spr. zagr. Rzeszy — winien spowodować odpowiednią reakcję oficjalnych czynników polskich. Jest to bowiem wyraźna demonstracja skierowana przeciw Polsce i jej niezaprzeczalnym prawom w Gdańsku.

Wołyń, jako ziemia — niemiecka

W miesięczniku „Neues Volk", organie urzędu polityki rasowej niemieckiej partii narodowo-socjalistycznej, znajdują się następujące wynurzenia o wsi na Wołyniu, gdzie na zebraniu Niemców miał ktoś tak mówić:

„Jesteśmy takim samym narodem, jak wiele innych, my, Niemcy. A jednak jesteśmy inni. Wiem o tym: od wewnątrz jesteśmy zbyt wielcy, aby w ciszy i spokoju trwać w wąskich granicach. Dlatego też wędrujemy. Dlatego też szukamy. Szukamy Boga, ziemi i tego, co jest dla nas najświętsze na świecie — większych Niemiec... Dlatego też jesteśmy tutaj i tu pozostaniemy. A jeżeli zajdzie potrzeba, będziemy dalej walczyć o ten kraj, w którym nie jesteśmy gośćmi. Ten kraj jest nasz! Stał się nasz wówczas, gdy nas wezwano, gdy nam go powierzono, gdy dzięki znojowi naszych ojców zrodził on pierwszy owoc i obudził pożądliwość innych.

„Ponieważ jesteśmy tutaj, kraj ten jest częścią Niemiec. Wiedźcie o tym i nigdy o tym nie zapominajcie. Gdy będziemy potrzebni innym Niemcom, będziemy tu pierwsi na posterunku w każdym czasie, będziemy ich bronić i dla nich świadczyć..."

Buta i zaborczość niemiecka jest istotnie bez granic, nie wyłączając granic śmieszności i — **zdrady...**

Kartki z notatnika

Warszawa, 15 stycznia.

(og) To już tydzień. Wszystko dla nas tak świeże, żywe, bezpośrednie.

Dzisiaj pierwsza odprawa u Grobu. O godz. 8 z rana nabożeństwo w kościele cmentarnym, a później złożenie hołdu u Grobu. Przeszło 60 działaczy Ziemi Warszawskiej stawiło się do odprawy. Przewodzi jej stary druh R. Dmowskiego Hipolit Wąsowicz. Towarzyszył w Jego pracach jeszcze dawno przed wojną, i w kraju i w Dumie. Stał na czele zarządu Stronnictwa w najtrudniejszym okresie po zamachu majowym. Zahartowany w trudzie.

Złożyli wieniec na grobie. Później stanęli do pracy codziennej.

*

Słońce, co rankiem się zbudziło w pełnej krasie, około południa zasnuło się wilgotną mgłą. Mimo to na Bródno dojechać ciężko. Tramwaj przepełniony, tak że trudno stać między ławkami. Z różnych stron miasta ciągną ku cmentarzowi do swoich. Wszystko to mieszczaństwo lub robotnicy. W tramwaju ani jednej twarzy żydowskiej.

U Grobu ośmiu umundurowanych dzierży straż. A frontem, przed grobowcem, stoi chorąży z proporcem, osłoniętym kirem.

Sam grobowiec tonie w zieleni. To dawne i nowe wieńce. Szarfy zdjęto i zachowano przed zniszczeniem, „Szczerbce" opierają się o ścianę grobowca — dumne i niepokalane. Pośród pamiętnych oznak na pierwszym planie herb Poznania. A przede wszystkim wieńce, wieńce. Jest ich tak wiele, że zasłaniają zupełnie nazwiska Dmowskich, wyryte na ścianie. Pośród zieleni dwa bukiety mimozy: jeden dawniejszy, nieco szronem przyprószony, i drugi świeżutki, jakby rzucony przed godziną...

Dwa świeże wieńce, złożone dzisiaj: od okręgu Mazowsze Stronnictwa Narodowego i od młodzieży szkoły budowlanej i mierniczej — czerwone goździki i białe tuberozy.

A na ziemi, na piasku rozsypanym dokoła grobowca, kilkadziesiąt lampek, płonących: drobne one i niepokaźne, te same, jakich biedacy używają na grobach: to z pewnością reakcja tej publiczności, co tu Dmowskiego odwiedza, tej biedoty, pośród której spoczywa. O, właśnie jakaś starsza kobiecinka zapala lampkę od płonącej i układa ją na ziemi. Tam na uboczu jakiś gimnazjasta odczytuje modły z modlitewnika. Szepcą cicho wargi obecnych, w niejednych oczach kręci się łza.

— Już chodźmy — słyszę, jak zwraca się do męża jakaś pani. Odchodzą, a ona nerwowo ciągnie dalej:

— Ta prostota, skromność, to rzeczywistość w świetle zasługi tak szalenie przygniata, że niepodobna tego przenieść spokojnie...

A tymczasem nadchodzi zmiana warty. Idzie dziewiątka w ordynku. Przeważnie robotnicy. Są młodzi i dojrzałego już wieku. Nasamprzód hołd wspólny Grobowi przez podniesienie ręki, a później zajęcia stanowisk — cicho, dyskretnie, sprężyście. Zluzowani odchodzą w ordynku...

Tak przez dzień cały do zmroku, do zamknięcia cmentarza. Nim to nastąpi a zmrok otula mogiły, zapalają się pochodnie... Tak jak wtedy w czwartek i w sobotę...

Jesteśmy dopiero u początku wielkiego kultu, który się rozlewa po społeczeństwie. Od Grobu na Bródnie idzie jakaś siła nieśmiertelna. Będzie ciągle rosła, przenikała wszędzie tam, gdzie wczoraj jeszcze odnoszono się do niej krytycznie. Będzie zdobywała pozycję po pozycji aż do pełnego zwycięstwa...

*

Już dzisiaj idzie po kraju całym kult olbrzymi. Akademie, nabożeństwa żałobne, zapowiedzi wydawnictw, wspomnienia...

Podniesiono konieczność stworzenia instytutu Dmowskiego, który by naukowo podjął badania nad Jego życiem i twórczością. Olbrzymie pole pracy...

A komitet pogrzebowy ma do wszystkich wielką prośbę. Oto zwraca się do wszystkich organizacyj i jednostek, organizujących nabożeństwa, akademie, wszelkie przejawy kultu Dmowskiego, z prośbą o nadsyłanie na jego ręce wszelkich druków, klepsydr, ulotek, wezwań, wszelkich w ogóle dokumentów, odnoszących się do tych przejawów czci, żeby je rejestrować i przechowywać.

Wezwanie bardzo słuszne i winno się spotkać z uznaniem. Trzeba to wszystko gromadzić pieczołowicie, gdyż w przeciwnym razie zaginie.

Adres komitetu: Warszawa, Al. Jerozolimskie 17, Biuro Stronnictwa Narodowego. Pamiętajmy o tym wszyscy!

W hołdzie Romanowi Dmowskiemu

W Chrzanowie

Kraków, 16. 1. (b) W ub. sobotę Chrzanów uczcił pamięć Romana Dmowskiego w sposób bardzo uroczysty. W kościele parafialnym odprawione zostały równocześnie dwie msze św. za spokój duszy Wodza. Przy głównym ołtarzu odprawił mszę św. ks. proboszcz Jakub Kamiński, przy bocznym zaś ks. prof. kan. Wolny, który następnie wygłosił głębokie kazanie.

Wieczorem w przepełnionej sali „Sokoła" odbyła się uroczysta akademia żałobna. Scena była wspaniale ubrana barwami narodowymi, portretem Dmowskiego i kwiatami. Przy portrecie stała warta honorowa dwu narodowców w mundurach. Orkiestra odegrała dwa utwory żałobne, po czym p. Jan Bielatowicz z Krakowa mówił o życiu i śmierci Dmowskiego i o życiu Jego idei, która zginie chyba z życiem narodu polskiego. Następnie utwór „Ostatni apel" K. Dobrzyńskiego recytował jeden z narodowców.

Na akademię przybyły wszystkie sfery polskiego społeczeństwa w Chrzanowie, a wrażenie uroczystości było głębokie.

Małopolska ku czci Romana Dmowskiego

Kraków, 16. 1. (b) Oprócz akademii w Chrzanowie odbyły się w sobotę i niedzielę uroczyste akademie żałobne ku czci Romana Dmowskiego w Słomnikach, gdzie przemawiali adw. E. Braum i p. Józef Wąsowicz z Krakowa, oraz w Gorlicach, gdzie przemawiali dr L. Otęski i p. dam Moskal.

W niedzielę odprawiona została msza św. żałobna w Proszowicach, a we wtorek odprawione będą msze św. w Krynicy i Borku Fałęckim.

W Krakowie odwołano zabawy

Kraków, 16. 1. (b) Zgodnie z uchwałą Komitetu Akademickiego w Krakowie z powodu żałoby po zgonie Wodza młodzieży polskiej nie odbywają się żadne zabawy akademickie. Wszelkie zapowiedziane zabawy zostały odwołane, przy czym podkreślić trzeba, że niektóre organizacje skutkiem tego poniosły dotkliwe straty finansowe.

W Jaśle

Jasło, 16. 1. (w) W sobotę, dnia 14 bm., odbyło się w Jaśle uroczyste nabożeństwo żałobne w kościele oo. franciszkanów za duszę śp. Romana Dmowskiego, duchowego Wodza Narodu. W podniosłych słowach skreślił postać Wodza o. Ryszard, przyrównując Go do „żywej pochodni, która całkowicie spłonęła na ołtarzu Ojczyzny".

Podniosłego kazania i uroczystego nabożeństwa, które zakończono hymnem narodowym „Boże coś Polskę", wysłuchali licznie zgromadzeni członkowie Stronnictwa Narodowego na czele z zarządem, przedstawiciele organizacyj katolickich i Kongregacji Kupieckiej oraz licznie zgromadzona publiczność. (fw)

W Wieluniu

Wieluń, 16. 1. (st) W sobotę ub. w kościele farnym w Wieluniu staraniem Stronnictwa Narodowego odbyło się nabożeństwo żałobne za spokój duszy śp. Romana Dmowskiego, celebrowane przez ks. szambelana Przygodzkiego w asyście kilku księży.

Przy katafalku, okrytym sztandarem o barwach narodowych, na którym umieszczono portret Wodza Narodu, stanęły poczty sztandarowe „Sokoła", Kat. Stow. Młodzieży, gimnazjum męskiego, chorągwie Chrześc. Cechu Rzemiosł Budowlanych, Drzewnych i Metalowych oraz kilkanaście proporców Stronnictwa Narodowego. Straż przy katafalku pełnili Sokoli. Pieśni żałobne odśpiewał chór ks. misjonarzy. Miejscowe kupiectwo polskie na czas nabożeństwa zamknęło sklepy.

Po nabożeństwie w lokalu Stronnictwa Narodowego odbyła się akademia żałobna, w czasie której okolicznościowe przemówienia wygłosili p. Szczepan Lebioda i p. M. Rabiega.

Imponująca akademia żałobna w Radomiu

Radom, 16. 1. (h) Dla uczczenia pamięci śp. Romana Dmowskiego został w Radomiu zawiązany Komitet Uczczenia Pamięci Romana Dmowskiego na czele z radomskim dziekanem ks. drem W. Kosińskim.

W skład tego komitetu weszli przedstawiciele wszystkich organizacyj narodowych i katolickich.

Z inicjatywy komitetu w dniu 14 bm. zostało odprawione nabożeństwo żałobne. Na nabożeństwie tym ks. prałat Sykulski wygłosił kazanie, które zakończył ślubowaniem, powtarzanym przez wszystkich uczestników z podniesionymi w górę rękoma.

W dniu 15 bm. w wielkiej Hali Kongresowej odbyła się akademia żałobna. Na akademię przybyły liczne delegacje z 19 sztandarami i ponad 2000 osób. Sala była udekorowana przez członków Zw. Zaw. „Praca Polska".

Akademię zagaił ks. dr Kosiński, następnie b. senator R. P. Stefan Sołtyk wygłosił referat o Romanie Dmowskim. Z kolei inż. A. Kuczyński wygłosił deklamację m. i. „Ostatni Apel" K. Dobrzyńskiego. Na zakończenie mgr W. Borowski wypowiedział recytację z dzieł Romana Dmowskiego.

Akademię zakończono odśpiewaniem „Boże coś Polskę" i Hymnem Młodych.

Włocławek składa hołd Romanowi Dmowskiemu

Włocławek, 16. 1. (p) W Bazylice katedralnej we Włocławku odbyła się w ub. sobotę uroczystość żałobna za spokój duszy śp. Romana Dmowskiego. Mszę celebrował J. E. ks. biskup Radoński. W stallach prezbiterium zajęli miejsca członkowie kapituły diecezjalnej i liczne duchowieństwo. Niżej zasiedli przedstawiciele władz Str. Narodowego oraz różnych organizacyj i społeczeństwa. Świątynię rzęsiście oświetloną wypełniły tłumy wiernych, wśród których można było zauważyć inteligencję z miasta, a nawet z okolicy.

Pośrodku nawy ustawiono katafalk, a na nim symboliczną trumnę, okrytą sztandarem Str. Narodowego, portret Dmowskiego i miecz Chrobrego.

Wokół katafalku, tonącego w powodzi zieleni i zarzącego światła świec, zgromadziły się poczty sztandarowe różnych organizacyj, jak: „Sokół", N. O. K., Zw. Hallerczyków, katolickich organizacyj, cechów rzemieślniczych itp.

Wartę honorową pełnili mundurowi członkowie Str. Nar.

Po mszy św. podniosłą mowę, poświęconą pośmiertnym wspomnieniom R. Dmowskiego, wygłosił ks. dr E. Grzymała. Zakończył koznadzieja nazwał Dmowskiego kanclerzem Polski i ojcem Ojczyzny, walczącego przez całe znojne swe życie nie o masońską lub żydowską, ale Katolicką, Narodową i Wielką Polskę! Mowa ta wywarła wielkie wrażenie, wywołując szloch z piersi wielu zgromadzonych.

Następnie J. E. ks. Biskup złożył hołd Zmarłemu, ukląknąwszy przed katafalkiem i modląc się w żarliwym skupieniu za Jego duszę, po czym wraz z asystującym duchowieństwem odprawił egzekwia żałobne. Na zakończenie tej niezapomnianej chwili Dostojny Pasterz zaintonował hymn „Boże coś Polskę", którym wierni na rozmodlonych duszach złożyli z żarliwą wiarą w triumf sprawy u stóp Pana Zastępów.

Podobne nabożeństwo odbyło się 1C bm. w kościele oo. reformatów.

Na Fundusz Romana Dmowskiego

W administracji naszej złożono w dalszym ciągu następujące ofiary:

Koło Żeńskie Stronnictwa Narodowego Raszków Wlkp.	34,—
Franciszka Garczyńska	3,—
Kazio i Terenia Szukałowie	2,—
Dr Emil Schmidt, Poznań	20,—
Józefa Baranowska	5,—
Władysław Tucholski	5,—
W. K.	50,—
Tow. Przem. „Sobieski" prawy brzeg Warty	50,—
Jan Dąbrowski, b. poseł do Sejmu, Poznań, ul. Polna 27 m. 3	20,—
B. B.	10,—
Tow. Gimn. „Sokół", Krotoszyn	70,—
K. Sanecki, Lubraniec	10,—
Stanisław Gabryszewski, b. notariusz, Jasło	10,—
Bezimiennie z Częstochowy	20,—
Helena Kamińska	5,—
Kosińska	10,—
Maria Tomasik	5,—
Markowscy	10,—
Wojciechowscy	2,—
St. Kmieciński	5,—
Maria Kujawska	5,—
Godlewscy, Kraków	20,—
Jan Miśta, Borowe Pole	10,—
Stanisław Ziółkowski, Bełchatów	3,—
Dionizy Kaczmarek, Gdynia-Rumia	4,—
Jan Kępiński, Zakopane	0.50
Karolowie Szady	10,—
Remblewski	5,—
Dr Stanisław Szumowski	20,—
Ks. dr Aleksander Kubik, Chodzież	20,—
Józef Pestka, Tuchola	10,—

Razem z poprzednio pokwitowanymi 473,50 zł.

Chleb z nieba

— Stara historia Jedni narzekają na śnieg, że wprowadza chaos w komunikacji, że potem zamienia się w błoto, a inni cieszą się na widok spadającego śniegu, bo od tego uzależniają wyjazd na narty.

— Tak. Ci, co widzą w każdym płatku śniegu zapowiedź grypy, albo źródło przyjemności, patrzą inaczej, niż my. Widzi pan, te grupki ludzi rozrzucone co kilkadziesiąt metrów? Dla nich chleb spada z nieba. To ten śnieg. Żeby nie on, nie mieliby pracy.

— Dużo zarabiają dziennie?

— W jednym mieście 4 zł, w drugim 3,—. Różnie. Nam nie chodzi o duży zarobek, tylko w ogóle o pracę, a jakikolwiek zarobek. Długo to też nie potrwa, ale w najgorszym razie przez taki czas, że da możność przetrwać zimę, w razie choróbska umożliw. człowiekowi i jego rodzinie opiekę i pomoc ubezpieczalni społecznej. A komuż więcej potrzeba pomocy Ubezpieczalni, jak nie nam, nędzy wystawionej bez przerwy na zaziębienie albo kalectwo, bo pracuje się na jezdni w największym ruchu.

— Myśli pan pewnie, że ubezpieczalnia wyśle zaraz do sanatorium gdy płucom zagrozi gruźlica?

— Zaraz nie zaraz. Wiem, że więcej kandydatów, niż miejsc w sanatoriach. Trudno od razu wszystkich pomieścić. Ale wiem, że rok rocznie ubezpieczalnie powiększają ilość miejsc. Będzie jeszcze tak, że i miejsce szybciej się otrzyma. Tylko, żeby było więcej ubezpieczonych, więcej pieniędzy, bo jest dla kogo szykować lekarstwa, oj jest!

— No, a z czego żył pan przedtem, wiosną, latem?

— Są tacy zmyślni ludzie, którzy w ciągu 3—4 miesięcy zarobią na cały rok. I to nie oszustwem!

O parę kilometrów za każdym większym miastem ciągną się pasy pólek z warzywami. I te warzywa to ich kopalnia złota. Kilo pomidorów w sezonie kosztuje od 50 gr do 70 gr. A te same pomidory, wychodowane grubo przed sezonem kosztują... kilkanaście złotych za kilo. Ładna różnica? To samo jest z innymi warzywami. Wymaga taka hodowla umiejętności, nakładu, ale jak się opłaca? A miasto wszystko zapłaci i wszystko zje!

— Pan pracował w takich inspektach?

— Tak, krótko. Pracowałbym może dłużej, gdyby nie choroba, która mnie zawsze ścina z nóg, gdy zaczynam jako tako żyć. Wtedy też mnie zmogła. Na moje miejsce przyjął właściciel innego. Dobrze jeszcze, że wykaraskałem się z choroby. Uciążliwe były te chodzenia do szpitala na naświetlania, lekarstwa były gorzkie, ale skutek zbawienny.

— Kto pana leczy?

— A któżby — ubezpieczalnia. Przecież dla ogromnej większości robotników to jedyna ucieczka w razie choroby, jedyne oparcie.

— Tak istotnie. Oby więc śnieg padał gęsto i długo! A. S.

n 5336

184 osoby zginęły w płomieniach

Straszny bilans katastrofalnych pożarów w Australii — Upragniony deszcz zaczął padać

Sydney. (PAT) Szkody wyrządzone przez pożary lasów w stanie Victoria oceniane są dotychczas na przeszło 2 i pół miliona funtów szterlingów.

Powierzchnia objętego pożarem terytorium wynosi 7000 mil kw. Wiele miejscowości zostało doszczętnie zniszczonych. W płomieniach znalazło śmierć 74 osób, 110 zaś zginęło skutkiem nadmiernego gorąca.

Prasa australijska określa tragiczne następstwa tego pożaru jako klęskę narodową.

Melbourne. (PAT) Oczekiwany przez wszystkich z niecierpliwością w stanie Victoria deszcze zaczęły padać wczoraj wieczorem, wobec czego należy mieć nadzieję, iż szalejący tam przeszło od tygodnia pożar lasów, zostanie wkrótce ugaszony.



Ogólny widok na kościół parafialny w Warcie w czasie nabożeństwa żałobnego za duszę śp. Romana Dmowskiego

Olbrzymi proces o nadużycia w Krakowie

Ważne „szyszki" na ławie oskarżonych, przeszło 100 świadków

Kraków, 16. 1. (b) W poniedziałek rozpoczął się olbrzymi proces o kilkudziesięciotysięczne nadużycia, jakich dopuścili się emer. ppłk Karol Dziekanowski, Adolf Ehrlich, Leon Baldinger, Szymon Spitz i Jakub Rogoż, obiecując różnym ludziom poparcie i posady i biorąc za tu duże sumy.

Dziekanowski i Ehrlich odpowiadają z więzienia, gdzie przebywają od roku 1937.

Na rozprawę powołano przeszło 100 świadków, w tym wiele wysoko postawionych osobistości.

Nadużycia, nadużycia...

Czerniowce. (PAT) Władze rumuńskie zarządziły rozwiązanie 64 banków ludowych i kooperatyw z powodu wykrycia w nich nadużyć. Przeciwko kierownikom tych instytucyj wdrożono dochodzenia karne.

Wilki grasują w Rumunii

Czerniowce. (PAT) W okolicach Botoszan (Bukowina) pojawiły się znowu wielkie stada wilków.

Pod Botoszanami wilki rozszarpały kobietę, w Zworistach stado wilków napadło na dwóch parobków, którzy zdołali jednak schronić się na drzewo i zaalarmować krzykiem mieszkańców wsi. We wsi Buczacz wilki rozszarpały w oborach kilkadziesiąt sztuk owiec.

Na początek poślemy filmy!

Warszawa. (Tel. wł.) Dobiegają końca pierwsze rokowania handlowe z firmami litewskimi. Wobec zbliżania się wejścia w życie umowy handlowej, która będzie obowiązywała od 21 bm., jednym z pierwszych transportów z Warszawy do Kowna będzie wysyłka 3 obrazów filmowych polskiej produkcji i w polskim tekście mowy. (w)

Nocna walka policji z bandytami

W czasie strzelaniny zginął jeden bandyta, drugi został ujęty

Warszawa. — Wieś Gostynin, gm. Góra, pow. rawsko-mazowieckiego była widownią krwawej walki, która rozegrała się ub. nocy pomiędzy patrolem policyjnym a dwoma bandytami, a w wyniku której jeden z bandytów został zastrzelony, a drugi ujęty.

Około północy do mieszkania gospodarza Jana Kaczmarka z Gostynina wtargnęli dwaj bandyci. Po sterroryzowaniu domowników rozpoczęli plądrowanie mieszkania. W tej chwili przechodzący patrol policyjny zajrzał do wnętrza, a spostrzegłszy tam bandytów, wkroczył do mieszkania, wzywając rabusiów do poddania się. Gdy bandyci jednak rozpoczęli strzelać, policjanci wycofali się na podwórze.

W czasie strzelaniny został zabity Franciszek Tranca z Dąbrowy Górniczej. Wspólnik zabitego bandyty, Juliusz Belke z Nowego Miasta, został aresztowany i skuty w kajdany pod silną eskortą przewieziony do Warszawy. Zwłoki zabitego zabezpieczono na miejscu aż do przybycia komisji śledczej.

na gorącym uczynku

Sprawa świątecznego bałaganu na kolejach nie schodzi nadal z łamów prasy. „Depesza" m. in. na ten temat pisze:

„Mróz jest istotnie niebezpiecznym przeciwnikiem. Już jakiś historyk wojskowości, omawiając klęskę Napoleona pod Moskwą w roku 1812, powiedział, że Cesarza zwyciężył nie marszałek polny Kutuzow, lecz dwaj „generałowie rosyjscy: Mróz i Głód". O „generale Głodzie" dziś jakoś, chwała Bogu, nie słychać."

Mróz wywalił nietylko Napoleona, ale i niejednego generała. Cóż więc mówić dopiero o pułkowniku!...

*

Żydowski „Nowy Dziennik" wychodzący w Krakowie w polemice ze sprawozdaniami „Słowa" wileńskiego z obozu Żydów w Zbąszyniu pisze tak:

„Wysiedleńcy w Zbąszyniu są obywatelami polskimi, którzy uprzedzając na szereg lat dzisiejsze hasła emigracjonistyczne, spełnili zdawałoby się obowiązek obywatelski: okazali rzutkość i inicjatywę, wyemigrowali z kraju w poszukiwaniu nowych możliwości zarobku. Znaleźli je w Niemczech demokratycznych, i z pewnością nie ich winą jest, że hitleryzm doszedł do władzy. Jeśli chodzi o patriotyzm i przywiązanie do Polski, Żydzi polscy w Niemczech służyć mogli za wzór, co nieraz podnosili przedstawiciele naszej służby dyplomatycznej i konsularnej na terenie Rzeszy. Zasługują przeto ci wysiedleńcy w całej pełni na moralną i prawną ochronę ze strony władz Rzeczypospolitej."

A więc według Żydów z „Nowego Dziennika" Żydzi z Polski wyjechali, aby spełnić swój obowiązek obywatelski. Czemuż więc teraz Żydzi podnoszą taki gwałt kiedy dążymy do usunięcia z Polski wszystkich Żydów? Niech jaknajprędzej wyjadą, aby za granicami naszego kraju spełniać swój „obowiązek obywatelski"!...

Poza tym „Nowy Dziennik" mija się z prawdą, kiedy mówi o patriotyźmie Żydów wysiedlonych z Rzeszy. We wszystkich relacjach z obozu wysiedlonych w Zbąszyniu podkreślano (za wyjątkiem oczywiście prasy żydowskiej), że olbrzymia większość uchodźców nie umie w ogóle po polsku. A „propagandę" taką „nasi" Żydzi robią Polsce za granicą, znamy aż za dobrze. Zawsze była, jest i będzie dla Polski szkodliwa. Żydzi, nasi „obywatele" pamiętają o Polsce tylko wtedy, kiedy im kość dobrze skórę wygarbuje. Jest to fakt już tak notorycznie znany, że nie warto nawet udowadniać go.

Uratowana jak w filmie

Dzięki tylko szczęśliwemu zbiegowi okoliczności 75-letnia staruszka uniknęła zmiażdżenia przez pociąg

Częstochowa, 16. 1. (f) Mrożące krew w żyłach wypadki zdarzają się nie tylko na ekranie. Oto jakby wycięty z filmu przykład.

Przez tor kolei Częstochowa—Warszawa tuż za miastem przechodziła staruszka, 75-letnia Maria Janczakowa. Nagle staruszka potknęła się i upadła tak nieszczęśl., że głową uderzyła o szynę i straciła przytomność.

A tymczasem po torze, na którym leżała nieprzytomna staruszka, zbliżał się szybko pociąg pośpieszny z Warszawy, niosąc pewną śmierć. Na szczęście przechodził torem przypadkiem Mateusz Wójcikowski i w chwilę przed nadejściem pociągu usunął staruszkę z toru.

Niezwykle zuchwałe napady bandytów w Rumunii

Bandyci zatrzymywali w ciągu całego dnia wszystkie przejeżdżające drogą pojazdy

Czerniowce. (PAT) Na drodze leśnej między Jassami a miejscowością Vaslui siedmiu zamaskowanych i uzbrojonych bandytów urządziło zasadzkę na przejeżdżające tamtędy samochody i wozy.

Od godziny 8 rano do 6 wieczór bandyci zatrzymywali pojazdy, obrabowali jadących z przedmiotów wartościowych i gotówki, po czym odprowadzili ich wgłąb lasu i przywiązywali do drzew. W ten sposób bandyci zatrzymali 10 samochodów i liczne wozy chłopskie. Wieczorem bandyci oddalili się, pozostawiając swe ofiary na pastwę losu. Na wpół zmarzniętych znalazł późną nocą patrol żandarmerii.

Narodowy socjalizm rozbija rodzinę

Pogański chrzest — Wychowanie dzieci w duchu narodowo-socjalistycznym

Warszawa. (Tel. wł.) Od 1 stycznia obowiązują w b. Austrii niemieckie ustawy z dnia 3 listopada 1937 r., w których m. in. jest także mowa o Urzędach Stanu Cywilnego i jego obowiązkach. Równocześnie na terytorium austriackie „weszło w życie rozporządzenie" uroczystego nadawania imion noworodkom, oraz wystawienie metryki urodzenia. Rodzice do czasu jedynie decydowania mogą zastanowić się, jakie imię chcą dać swemu dziecku. Wówczas odbywa się chrzest, który ma zastąpić chrzest religijny. Kto chce może później ochrzcić dziecko w kościele.

W ostatnim biuletynie wydanym przez ministerstwo spraw wewnętrznych Rzeszy, mówi się bez osłonek o tym, że Trzecia Rzesza będzie miała prawo odbierać dzieci rodzinom „rodzicom politycznie nielojalnych" i to nawet uciekać się do siły i różnego sposobu, aby wychowywać dzieci w duchu narodowo-socjalistycznym. Stosownie do tego zarządzenia z dnia 27 grudnia 1938 dzieci odebrane „rodzinom politycznie nielojalnym" będą oddawane „rodzicom lojalnym", albo instytutowi wychowawczemu narodowo-socjalistycznemu.

Regularne loty przez Atlantyk

Dublin. (PAT) Prace nad doprowadzeniem irlandzkiego portu lotniczego Foynes do stanu zupełnej gotowości, jako europejskiej bazy dla lotów transatlantyckich, zbliżają się ku końcowi. Regularne loty transatlantyckie rozpoczną się prawdopodobnie już dnia 1 czerwca.

Jakkolwiek początkowo samoloty będą przewoziły tylko pocztę, to jednak nie jest wykluczone, że po pierwszych kilku próbach zaczną one zabierać po sześciu pasażerów.

„Czarna dama" kopalni „Eminencja"

Katowice, 16. 1. (AJS) W niedzielę późnym wieczorem o godz. 21.30 zjawiła się w portierni kopalni „Eminencja" w Dębie jakaś kobieta w wieku około 35 lat, ubrana w nocne pantofle i szlafrok, na który miała zarzucony czarny płaszcz z kołnierzem futrzanym, zdradzająca objawy choroby umysłowej.

Obłąkaną przekazano policji, a ta odstawiła ją na razie do szpitala miejskiego. Jest to Żydówka

Zgnieciona przez tramwaj i autobus

Tragiczna śmierć 17-letniej kobiety zgniecionej przez autobus i tramwaj

Poznań, 16. 1. — Straszny wypadek wydarzył się ubiegłej niedzieli po południu w Poznaniu.

Do tramwaju linii nr. 1 usiłowała wejść 17-letnia Halina Nowicka. W momencie, gdy Nowicka znajdowała się na jezdni, nadjechał autobus pasażerski P. L. A., który przygniótł Nowicką do tylnej platformy tramwaju. Szofer autobusu Bernard Naparstek zdołał maszynę zatrzymać na krzyk nieszczęśliwej kobiety i pasażerów. Było jednak już zapóźno. Nowicka została wgnieciona pomiędzy tramwaj i autobus.

Położenie nieszczęśliwej kobiety było tragiczne, ponieważ na wąskiej jezdni autobus wkleszczył się pomiędzy tramwaj i krawężniki tak silnie, że nie można go było wycofać. Dopiero Straż Pożarna zdołała unieść autobus i Nowicką wydobyć. Stan nieszczęśliwej kobiety był beznadziejny. Nowicka w drodze do szpitala zmarła. Kierowcę autobusu aresztowano. Tragiczny zgon śp. Haliny Nowickiej wywołał powszechne współczucie.

Styczeń
17
Wtorek

Kalendarz rzym.-kat.
Wtorek: Antoni op.
Środa: Katedry św. Piotra w Rzymie
Kalendarz słowiański
Wtorek: Rościsław
Środa: Jaropełk
Słońca: wschód 7.54 zachód 16.11
Długość dnia 8 g. 17 min.
Księżyca: wschód 5.19, zachód 13.46
Faza: 3 dzień przed nowiem

Adres redakcji i administracji w Łodzi
Piotrkowska 91, tel. 173-55
Godziny przyjęć: 11 — 13 i 16 — 17

NOCNE DYŻURY APTEK
Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: Sadowska-Dancerowa, Zgierska 63, Groszkowski, 11 Listopada 15, Karlin (Żyd) Piłsudskiego 54, Rembieliński, Andrzeja 28, Chądzyńska, Piotrkowska 165, Miller, Piotrkowska 46, Antoniewicz, Pabianicka 56 i Unieszowski, Dąbrowska 24 a.

TELEFONY:
Pogotowie P. C. K 102-40.
Pogotowie lekarzy chrześcijan 111-19
Pogotowie Ubezpieczalni 208-10.
Straży Pożarnej 8.
Pogotowie Miejskie 102-90.

TEATRY:
Teatr Miejski — przedstawienie zawieszone.

KINA:
Capitol — „Podlotek".
Corso — „Bitwa na Broadway".
Ikar — „Heidi" „Nawrócony grzesznik".
Metro — „Więzienie bez krat".
Oświatowy-Słońce — „Kirsane".
Palace — „Szarlatan".
Palladium — „Świat mówi o mnie".
Przedwiośnie — „Paweł i Gaweł".
Rialto — „Lokaj jaśnie pani".
Stylowy — „Olimpiada".

KRONIKA MIEJSCOWA

Podziękowania premiera i marsz. Francji

Na ręce prezesa Polskiego Związku b. kombatantów legii cudzoziemskiej francuskiej w Łodzi p. Ordyńskiego, premier Francji Daladier i marsz. Petain nadesłali depesze z podziękowaniem za przesłane życzenia noworoczne.

Uruchomienie warsztatów w Szkole Sztuk Pięknych

W Szkole Sztuk Pięknych rozpoczęły się z dniem 10 stycznia rb. normalne zajęcia na wszystkich kursach i działach.

Kancelaria Szkoły podaje do wiadomości, że już w tym półroczu zorganizowane zostaną specjalne warsztaty tkacki, kilimkarski, wzornictwa i grafiki. Warsztaty te powstają przy pomocy finansowej Izby Przemysłowo - Handlowej w Łodzi.

„Tydzień Trzeźwości".

Sekcja antyalkoholowa przy D. I. A. K. łącznie z księżmi proboszczami parafii łódzkich zorganizuje w dniu 2 lutego rb. zebrania parafialne, na których specjalni prelegenci lekarze oraz działacze społeczni omówią problem walki z alkoholizmem, jako jednej ze współczesnych chorób społecznych w kraju.

W dniu tym zostanie otwarta pierwsza świetlica antyalkoholowa przy ul. Strz. Kaniowskich l. 32. Równocześnie sekcja przystąpiła do opracowania jednodniówk propagandowej, która w ilości 10 000 egz. rozdana będzie bezpłatnie uczestnikom wieców i zebrań antyalkoholowych.

KRONIKA DNIA

Z mieszkania Heleny Spychała (Odyńca 56) skradziono różne rzeczy wartości 800 zł.

Z wozu Bronisława Owczarka na ul. Legionów nieznani sprawcy skradli skrzynię przędzy wartości 1 000 zł.

Ze składu hurtowego artykułów kolonialnych Majera Szapiro przy Starym Rynku 12, nieznani sprawcy skradli kilkadziesiąt kilo herbaty, wartości 1 600 zł.

Ze sklepu Jakuba Lichtmana przy ul. Lotniczej 12, skradziono artykuły spożywcze wartości 120 zł.

Na ul. Nowej 42 syn lokatora 16-letni Henryk Brzeziński w czasie ataku epilepsji wypadł z okna I piętra i doznał ogólnych obrażeń ciała. Rannego opatrzył wezwany lekarz pogotowia.

Na ul. Zgierskiej najechana została przez samochód 45-letnia Marianna Zając (Towiańskiego 65) odnosząc ciężkie obrażenia ciała. Ranną przewieziono do szpitala.

Choroby zakaźne w Łodzi

Łódź, 16. 1. — W czasie od 8 do 14 bm. zarejestrowano 5 wypadków duru brzusznego, 10 płonicy, 18 błonicy, 10 pokąsań przez psy podejrzane o wściekliznę, 33 zachorowania i 18 zgonów na grużlicę, oraz 3 wypadki zachorowań na jaglicę.

Długotrwały strajk

Łódź, 16. 1. — Strajk okupacyjny w firmie Seeliger (Piotrkowska 186) z powodu redukcji trwa. Konferencja odbędzie się 17 bm.

2 tys. dzieci w miejskich zakładach wychowawczych

Łódź, 16. 1. — W Miejskich Zakładach wychowawczych przebywa ogółem 2000 dzieci, opuszczonych sierot, półsierot, oraz dzieci, których rodzice nie mają odpowiednich warunków na ich wychowanie.

Tarcia w łonie łódzkich marksistów

Góra socjalistyczna chce dać Żydom koncesje — doły się burzą — Jaki będzie plon wizyty socjalistów u wojewody?

Łódź, 16. 1. — Nie ma dnia, aby na temat losów nowoobranej Rady Miejskiej w Łodzi nie obiegła prasę jakaś nowa plotka. Również tematem prywatnych rozmów miejscowych polityków jest kwestia, czy urząd wojewódzki przychyli się do protestu wyborców („Ozonu") i w kilku okręgach rozpisze ponowne wybory. Również wiele poświęca się uwagi sprawie wyboru prezydenta Łodzi.

Jak to pierwsi donosiliśmy na podstawie dobrze poinformowanych źródeł, pewnym czynnikom zależy na tym, **aby budżet miejski na rok administracyjny 1939/40 uchwaliła dotychczasowa Rada Przyboczna, pochodząca z nominacji.** Informacje nasze znajdują duże potwierdzenie w tym choćby, że, jak się mówi w kołach zbliżonych do urzędu wojewódzkiego, **sprawa badania wniesionych protestów potrwa jeszcze dość długo.**

Poza tym ze strony obecnego tymczasowego Zarządu Miejskiego idą sugestie, **że budżet musi być uchwalony w jak najbliższym czasie.** Wymienia się nawet, że **już w pierwszych dniach lutego Zarząd Miejski odda preliminarz budżetowy na warsztat tymczasowej Radzie.**

W pewnych kołach uchodzi nawet za pewne, **że nowy budżet będzie dziełem tymczasowej Rady Przybocznej.** Koła lewicowe **dużą wagę przywiązują do dzisiejszej wizyty delegacji socjalistycznej u wojewody.**

Jak wiadomo, w skład tej delegacji wchodzi, **jako przewodniczący Jan Kwapiński, przewodniczący klasowych związków zawodowych,** którego kandydaturę na prezydenta miasta zaakceptowały centralne władze socjalistyczne. Na temat kandydatury na prezydenta miasta czołowego przedstawiciela klasowych związków zawodowych, **ze strony osobistości wysoko postawionej w ruchu robotniczym klasowym na terenie Łodzi dowiedzieliśmy się kilka ciekawych i charakterystycznych szczegółów.**

Jak wiadomo trzon ruchu socjalistycznego w Polsce **stanowią związki zawodowe.** Jak do tej pory **PPS zawsze i wszędzie pomijała przedstawicieli klasowych związków i dla siebie zagarniała wybitne stanowiska w samorządzie, czy też na arenie życia politycznego.** Wywołało to **ze strony dołów związków duże niezadowolenie, a nawet to niezadowolenie objawiło się w pewnych fermentach i tarciach, oczywiście skrzętnie ukrywanych na zewnątrz.**

Ostatnio podobno w Warszawie, w czasie debat nad kandydaturą na prezydenta Łodzi **doszło do dość ostrych starć, w rezultacie których zwyciężyli przedstawiciele związków** i została uznana kandydatura przewodniczącego klasowych związków zawodowych.

Na temat obsadzenia stanowisk wiceprezydentów toczą się obecnie targi. Socjaliści zdają sobie sprawę, **że bez pomocy socjalistów spod znaku żydowskiego Bundu, nie zdołają stworzyć większości, potrzebnej do wybrania władz miejskich.** W związku z tym toczą się już pomiędzy Bundem, a socjalistami **od dłuższego czasu pertraktacje o pozyskanie sobie głosów żydowskich.**

Ze strony bundowców, jako warunek stawia się **przyznanie stanowiska jednego wiceprezydenta,** w pewnych kołach nawet wymienia się **nazwisko Żyda z Bundu, któryby miał osiąść na stolcu wiceprezydenckim.** Poza tym bundziści targują się o dalsze koncesje **dla ludności żydowskiej, jako to o przyznanie szeregu subsydiów dla Żydów itd.**

Sfery kierownicze miejscowych **marksistów są już podobno przygotowane na daleko idące ustępstwa i gotowe są wszystko ofiarować, czego pragną Żydzi.** Jednak ta polityka partyjnych kierowników **spotyka się z ostrym sprzeciwem ze strony dołów partyjnych, zgrupowanych szczególnie w związkach klasowych.**

Z tym głosem, **antysemicko nastrojonych robotników liczą się poważnie kierownicy socjalistycznego ruchu i tym się tłumaczy, przewlekłość rokowań.**

W związku z dzisiejszą wizytą delegacji socjalistycznej z Kwapińskim na czele, który ma być dobrym znajomym woj. Józewskiego, **zwrócić chcemy uwagę, że w okresie przedwyborczym wojewoda przyjął również delegację socjalistów, który wysunęli sprawę tak zwanej czystości w czasie wyborów.**

Istotnie **w czasie wyborów socjaliści mieli dość dużo swobody w akcji przedwyborczej, czego nie można na przykład powiedzieć o Stronnictwie Narodowym, które natrafiało na poważne trudności.**

Czy i tym razem wizyta w gabinecie wojewody da jakieś konkretne rezultaty, zobaczymy w najbliższej przyszłości.

Pokrzywdzenie Łodzi w przyznawaniu kredytów budowlanych

Uniemożliwienie budownictwa mieszkań dla robotników

Łódź, 16. 1. — Bank Gosp. Kraj. rozdzielił już kredyty na akcję budownictwa mieszkaniowego w poszczególnych miastach. Z kredyów tych Łódź otrzymała tylko 1.800 tys. zł. natomiast Warszawa 4,8 mil., Gdynia 2,1 mil. zł.

Przyznanie Łodzi tak nikłej sumy jest niewątpliwie jej pokrzywdzeniem. Za sumę tę będzie można przeprowadzić chyba tylko kilka remontów domów starych. Nie ma bowiem mowy o tym, aby tak niskie kredyty przyczyniły się do intensyfikacji ruchu budowlanego.

Kredyty rozdzielane przez Bank Gosp. Kraj. dla poszczególnych miast są przeznaczone na budownictwo tak zw. małych mieszkań nie przekraczających 3 izb. Rozdziałem kredytów w Łodzi zajmie się komitet rozbudowy miasta, który przyznawać będzie pożyczki w wysokości 30 proc. sum kosztorysowych, przy remontach zaś kredyty mogą sięgać 75 pct.

Nie potrzeba tu podkreślać opłakanego stanu mieszkaniowego w Łodzi. Ponad 60 pct. mieszkań w Łodzi jest jednoizbowych. Ruch budowlany jak do tej pory rozwija się tylko przy budowie wielkich domów czynszowych, niedostępnych dla szerokich mas. Natomiast w dziedzinie budownictwa mieszkaniowego robotniczego panuje całkowity zastój.

Kredyty przyznawane przez Bank Gosp. Kraj. miały w założeniu na celu popieranie właśnie prywatnego budownictwa mieszkań małych dla robotników. Słuszna ta zasada staje się w rzeczywistości fikcją, gdyż niskie kredyty nie pozwalają na większe rozwinięcie akcji budowlanej.

Pokrzywdzenie Łodzi przez przyznanie tak nikłych kredytów, jest chyba wynikiem nieznajomości potrzeb i niezrozumienia potrzeb naszego miamiasta.

Drzewo zmiażdżyło wieśniaka

Łódź, 16. 1. — W lesie maj. Możdżenice, rolnik sąsiedniej wsi Sławuty 53-letni Stefan Rusin, wywożąc wysoko naładowany szczapami wóz z drzewem, podpierając wóz na wybojach, wskutek przewrócenia się wozu został przygnieciony i doznał złamania czaszki oraz żeber.

Rusin poniósł śmierć na miejscu.

Pogrzeb narodowca

W niedzielę wierni współtowarzysze walki o Wielką Polskę i liczne rzesze publiczności odprowadziły na wieczny spoczynek zwłoki zmarłego działacza narodowego śp. Romana Miszczaka, b. członka Obozu Wielkiej Polski i członka Stronnictwa Narodowego, kierownika wychowania młodzieży Koła im. Wacławskiego.

Wyprowadzenie zwłok nastąpiło z domu żałoby przy ul. Nowo-Obywatelskiej nr 14. Kondukt pogrzebowy poprzedziły poczty sztandarowe ze sztandarami wszystkich miejsikch Kół Stronnictwa Narodowego. Za trumną szła pogrążona w głębokiej żałobie żona zmarłego, krewni, znajomi, członkowie Stronnictwa Narodowego, oraz liczne rzesze przyjaciół Zmarłego.

Pogrzeb odbył się na cmentarzu na Zarzawie.

Śp. Roman Miszczak, młody, bo zaledwie 26 lat liczący, działacz narodowy, wszystkie sew siły oddał pracy o realizację ideałów młodego pokolenia. Bezlitosna śmierć wyrwała go z szeregów Stronnictwa Narodowego w pełni sił. Odszedł na ostatni spoczynek, pozostawiając żal wśród swych współtowarzyszy walki i tych wszystkich, którzy Go znali.

Niech **spoczywa w** spokoju. Cześć Jego pamięci.

Czytelnictwo w więzieniach

Łódź, 16. 1. — W dwóch więzieniach, przy ul. Sterlinga i przy ul. Gdańskiej, istnieją specjalne biblioteki, zawierające ogółem 1.500 dzieł.

W ogóle czytało książki w obu bibliotekach 90 robotników, 106 rzemieślników, 5 rolników, 32 biurowych, 13 urzędników i 8 kupców.

Unieszkodliwiony oszust

Łódź, 16. 1. — Na terenie Łodzi od pewnego czasu grasował oszust, który zgłaszał się do posiadaczy premiowych obligacyj pożyczek państwowych i operujący fałszywymi dokumentami, starał się przekonać, iż wygrali na swój numer premie którą może im wywindykować.

Oszust operował głównie wśród kobiet i kilka osób nabrał na poważniejsze sumy, jako zaliczki na koszty windykowania wygranej.

Na skutek zameldowań poszkodowanych policja zarządziła dochodzenie i w rezultacie kombinatora ujęto. Zatrzymanym okazał się Jan Stępniak, poprzednio już karany za podobne oszustwo. Przekazano go do dyspozycji władz sądowych.

PROGRAM RADIOWY
Wtorek, dnia 17 stycznia

11,00 audycja dla szkół: „Pragnę zostać kupcem" — pogadanka Heleny Fikowej dla dzieci starszych (z Katowic)· 11.15 polonezy i marsze — płyty; 14.00 koncert Życzeń Łódzkiej Rodziny Radiowej; 14.50 łódzkie wiadomości giełdowe i odczytanie programu; 15.00 wzajemna pomoc u zwierząt — pogadanka dla młodzieży wygł. St. Kubicki (z Poznaniu); 15.15 literatura przez mikrofon dla wszystkich — fragment z powieści Stefana Żeromskiego „Syzyfowe prace".

15.30 muzyka obiadowa w wykonaniu orkiestry Kujawskiego; 16.00 dziennik popołudniowy; 16,08 wiadomości gospodarcze; 16.20 przegląd aktualności finansowo - gospodarczych; 16.30 muzyka taneczna w wykonaniu zespołu Stefana Rachonia.

17.15 „Nasze sprawy" — gawęda dra Czesława Babickiego; 17.30 „Z pieśnią po kraju" — audycję prowadzi prof. Bronisław Rutkowski; 18.00 o muzyce i muzykach — „Organy i ich możliwości — objaśnienia prof. Bolesław Ullass — transmisja z katedry św. Stanisława Kostki; 18.25 wiadomości sportowe lokalne; 18.30 audycja dla robotników; 19.00 karnawałowe nastroje — koncert rozrywkowy. Wykonawcy: orkiestra salonowa pod dyr. Tomasza Kiesewettera, kwartet wokalny pod kier. Karola Lubowskiego, Maciej Brzeski — jazz fortepianowy, Feliks Bączkowski — trąbka, Antoni Syner — puzon.

20.35 audycje informacyjne: dziennik wieczorny, wiadomości meteorologiczne, wiadomości sportowe, nasz program na jutro; 21.00 „Quo Vadis" — sceny dramatyczne na solo, chór i orkiestra Feliksa Nowowiejskiego w/d Henryka Sienkiewicza. Wykonawcy: chór mieszany Pol. Tow. Muz. i Konserwatorium, orkiestra Polskiego Tow. Muz. oraz soliści; 22.40 wiedza i książka: „Najnowsza literatura o odrodzeniu Państwa Polskiego" — odczyt wygł. dr Wacław Lipiński; 22.55 wiadomości bieżące; 23.00 ostatnie wiadomości dziennika wieczornego.

Gangsterzy na ulicach Łodzi

Osiem kont dyrektora Kalinowskiego

Lichwiarskie procenty — Dalsze szczegóły afery w Banku Handlowym w Łodzi

X.

Łódź, 16. 1. — Z kont fikcyjnych „P. Biederman" i „B" (Biederman), jak sobie to czytelnicy przypominają, zniknęło w tajemniczy sposób 868.000 zł. z konta „Erlangers" 306.000 zł.

Ale to nie jest jeszcze kwota ostateczna, która rozpłynęła się w powietrzu. Istnieje jeszcze cały szereg kont fikcyjnych z których podejmowano kwoty i na których przeprowadzano operacje finansowe.

DALSZY WIANUSZEK KONT FIKCYJNYCH

Kolekcja kont fikcyjnych w Banku Handlowym w Łodzi była dość obfita i urozmaicona. Istniała bowiem w Banku Handlowym, jeśli się można tak wyrazić, **specjalizacja kont.** Istniały **konta grube, jak konto „P. Biederman", konto „B", „Erlangers", na których notowano olbrzymie wpływy, sięgające milionowych sum, płynących z operacyj na zniżkę złotego.**

Istniały również **pomniejsze konta, na których były lokowane sumy przez poszczególnych pracowników banku.** Działo się to dlatego, że **„wielkie fisze" nie chciały wszystko robić na swój rachunek i użyto do tych ciemnych kombinacyj, jako narzędzie urzędników.** Były to konta fikcyjne **„Kowalski" konto „Papier Klucze",** która to firma bodaj nie wiedziała o tym, że w banku posiada rachunek, **konto „Schmal Berlin",** niezwykle ciekawe konto **„Konsorcjum Warrant",** na którym **dokonywano niesamowitych kombinacyj akcjami, sięgającymi kilku milionów zł., a konto „Józef Mościcki" jakiejś ajencji finansowej w Warszawie, konto dyr. Kalinowskiego i naczelnego dyr. banku dziś nieżyjącego Szulborskiego.**

Jedną wspólną cechą tych kont jest, **że nie wiadomo kto właściwie wpłacał i podejmował z nich pieniądze, gdyż systematycznie były niszczone wszelkie dokumenty kasowe i deklaracje, a w niektórych wypadkach wręcz falszowane podpisy na czekach.**

KONTO DYR. KALINOWSKIEGO

Na specjalną uwagę pośród tych pomniejszych kont zasługują konta dyr. banku Kalinowskiego, który **posiadał ich aż osiem.** Były to **rachunki: dolarowy, złotowy bież., złotowy separato, dolarowy bież., „Loro" itd. w latach 1927, 1928 i 1929.**

Przykładowo bierzemy **konto „Separato" (odosobnione) w r. 1928.** W dniu **19 grudnia 1928 r. rozpoczęto ten rachunek kwotą 50.000 zł.**

Zastanawiającym jest pytanie, jak powstała owa kwota 50.000 zł., która była przelana na konto Kalinowskiego. Zróbmy dość długą wędrówkę do Oddziału Lubelskiego Banku Handlowego w Łodzi i tam poszukajmy dowodów.

W tym Oddziale podjęto **za czekiem na okaziciela ową kwotę przez niejakiego Ditla, co do którego osoby Łódzka Centrala nie pofatygowała się nawet dla stwierdzenia, że mu jest znana i upoważniona do podjęcia tej sumy.** Protokół rewidentów skarbowych wyraźnie stwierdza odnośnie tej kwoty, **że pochodziła ona z funduszów Oddziału Lubelskiego nie księgowanych.**

W latach następnych na koncie Kalinowskiego księgowano wpłaty pod tajemniczymi **szyframi „KRK"** co oznaczało, że wpłaty te były uskuteczniane **przez Oddziały w Kielcach, Radomiu.**

Jakie były końcowe wyniki tych właśnie manipulacyj, których fragmenty tylko zdołali ustalić rewidenci skarbowi, trudno stwierdzić, **jedno tylko trzeba podkreślić, że przyczyniły się one do zmniejszenia zysków bilansowych banku za rok 1928 i 1929.**

Protokół rewidentów skarbowych stwierdza między innymi, że **nie udało im się ustalić w jakiej części rachunki dyr. Kalinowskiego zawierają rzeczywiste wpłaty i wypłaty, będące dysponowaniem funduszami własnymi, a w jakiej części przechodziły fundusze banku, pochodzące z jakichś bliżej nieokreślonych periodycznych przychodów (prawdopodobnie nielegalnych odsetek dyskontowych z Oddziałów banku, a może nawet i z Centrali).**

Tłumacząc tę fachową formułę buchalteryjną na język codzienny trzeba rozumieć w ten sposób. Oddziały Banku Handlowego **na prowincji przeprowadzały znane powszechnie machlojki i kombinacje przy dyskoncie weksli, pobierając lichwiarskie procenty (przykładowo przytoczymy, że w jednym wypadku, a mianowicie niejakiemu Ulrychowi, Bank Handlowy w Łodzi udzielił pożyczkę na 36 proc. w stosunku rocznym, procent później obniżył do 24 w stosunku rocznym).**

Zyski z tych operacyj wekslowych bank obawiał się księgować na własny rachunek, więc podstawił osobę trzecią, która na własne nazwisko i konto te zyski pobierała. (C. d. n.)

Rokowania w przemyśle kotonowo-pończoszniczym

Przemysłowcy mają opracować projekt układu do 26 bm.

Łódź, 16. 1. — Wczoraj odbyła się w inspektoracie pracy konferencja w sprawie zawarcia umowy zbiorowej dla przemysłu kotonowo-pończoszniczego. W związku z wypowiedzeniem obecnego układu, którego termin upływa 31 bm, przybyli przedstawiciele przemysłu kotonowo-pończoszniczego (okrągłe maszyny), oraz przedstawiciele klasowców i ZPZZ, Związek Zawodowy „Praca Polska" nie brał udziału.

Przemysłowcy oświadczyli, że nie mogą podjąć rokowań na temat płac jednostkowych t. zn. akordowych, dopóki nie zostanie opracowana taryfa płac dniówkowa, stanowiąca podstawę dla ustalania płac od jednostki. Inspektor pracy zobowiązał przemysłowców, żeby do dnia 26 bm. projekt układu opracowali i przysłali na ręce inspektora pracy, a następnie w ciągu 5 dni mają być przeprowadzone ostateczne rokowania.

Przeciw podwyżce opłat emerytalnych

Łódź, 16. 1. — Od 1 bm. opłaty ubezpieczeniowe emerytalne od robotników zostały podwyższone o 0,1 pct i wynoszą obecnie 4,3 pct, z czego na robotników przypada 1,65 pct.

W związku z tym w związkach zawodowych odbyły się specjalne narady, na których powzięto uchwałę protestującą przeciw podwyżce opłat, co obciąża robotników gdy natomiast wynagrodzenie emerytalne pozostało niezmienione i jest niewspółmiernie niskie, w proporcji do osiąganych zarobków i płaconych składek.

W sprawie tej podjęta ma być specjalna interwencja w Min. Op. Społ.

Za spokój duszy R. Dmowskiego

Uroczystości żałobne w Łodzi i na prowincji

W niedzielę w kościele parafialnym Zbawiciela na Kozinach z inicjatywy miejscowego Koła Stronnictwa Narodowego im. Kilińskiego zostało odprawione uroczyste nabożeństwo za spokój duszy śp. Romana Dmowskiego.

Na nabożeństwo przybyły delegacje zarządu okręgowego Stronnictwa Narodowego, przedstawiciele poszczególnych kół miejskich, delegacja Zw. Zaw. „Praca Polska", delegacja Stronnictwa Narodowego w Nowym Złotnie, Katolickie Stowarzyszenie Mężów, Katolickie Stow. Młodzieży Męskiej, Stow. Właścicieli Nieruchomości itd.

Mszę św. odprawił ks. proboszcz mgr. St. Wilk, kazanie wygłosił ks. Kozanecki. Pienia żałobne wykonał chór Stow. Śpiewaczego „Hejnał".

Za naszym pośrednictwem Koło Stron. Narodowego im. Kilińskiego przesyła tym wszystkim, którzy wzięli udział w nabożeństwie, serdeczne „Bóg zapłać".

Również w niedzielę w kościele parafialnym w Tomaszowie Mazowieckim, odbyło się uroczyste nabożeństwo za spokój duszy śp. Romana Dmowskiego.

Na nabożeństwo przybyli przedstawiciele Kół Stronnictwa Narodowego, delegacje Sokoła i Harcerstwa. Był również na nabożeństwie stary sztandar dawnego Narodowego Związku Robotniczego.

Po nabożeństwie odbyła się w lokalu Stronnictwa Narodowego uroczysta akademia żałobna, na której poszczególni mówcy omówili życie i działalność Wielkiego Polaka i Wodza Narodu.

Jedna z dziewczynek wypowiedziała deklamację wiersza Konstantego Dobrzyńskiego pt. „Ostatni Apel". Na zakończenie akademii delegat Zarządu Okręgowego Stronnictwa Narodowego w Łodzi p. Rajmund Gacek odczytał ślubowanie, które wszyscy obecni ze wzruszeniem powtarzali.

Nieuczciwy listonosz

Łódź, 16. 1. — 35-letni Franciszek Wosiński, były listonosz urzędu pocztowego w Brzezinach zasiadł na ławie oskarżonych pod zarzutem przywłaszczenia z przekazów pocztowych nadesłych pod różnymi adresami, różnych sum i sfałszowania podpisów odbiorców.

Sąd Okręgowy w Łodzi skazał Wosińskiego na dwa lata więzienia, oraz pozbawienie praw na przeciąg 3 lat.

Rok więzienia za malwersację

Łódź, 16. 1. — Na ławie oskarżonych Sądu Okręgowego w Łodzi zasiadł wczoraj 33-letni Jan Mikołajczyk, inkasent Rzeźni Miejskiej w Zgierzu, który w okresie od 13 kwietnia 1937 do września 1938 fałszując kwity i wykazy przywłaszczył sobie z tych sum 2000 zł.

Sąd skazał Mikołajczyka na rok więzienia i 200 zł. grzywny, oraz pozbawienie praw publicznych i obywatelskich na lat 3.

Zatarg w firmie Szeps

Łódź, 16. 1. — Powstał zatarg w firmie Szeps przy ul. Senatorskiej z powodu zapowiedzianej redukcji.

Robotnicy domagają się podziału pracy.

Konferencja została zwołana na 17 bm.

457 tys. zł na F. O. N.

Łódź, 16. 1. — W ciągu r. ub. mieszkańcy Łodzi złożyli na FON kwotę 457 tysięcy zł.

Imieniny J. E. ks. biskupa Wł. Jasińskiego

Łódź, 16. 1. — W związku z przypadającymi na dzień 16 bm. imieninami ks. biskupa Włodzimierza Jasińskiego, jeszcze w sobotę złożyli życzenia Najdostojniejszemu Solenizantowi księża profesorowie Wyższego Seminarium Duchownego, oraz alumni. W niedzielę zaś w imieniu licznie zgromadzonego duchowieństwa z miasta i diecezji złożył życzenia J. E. ks. biskup sufragan dr Tomczak.

W poniedziałek odprawił J. E. ks. biskup dr Tomczak w obecności Dostojnego Solenizanta, przy udziale kapituły katedralnej i licznego duchowieństwa Mszę św. za pomyślność ks. Biskupa Solenizanta.

Na nabożeństwie byli obecni przedstawiciele Akcji Katolickiej, bractwa i korporacje religijne, cechy rzemieślnicze, harcerstwo, Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży i inne.

W tym dniu złożyli J. E. ks. biskupowi Jasińskiemu życzenia przedstawiciele władz i wojska.

Łódź zdała dobrze egzamin z ćwiczeń opl-gaz

Nieprzeniknione ciemności ogarnęły miasto — Publiczność wykazała pełne zrozumienie sprawy

Łódź, 16. 1. — Zgodnie z zapowiedzią w dniu wczorajszym odbyły się próbne ćwiczenia w wygaszaniu świateł w mieście. O godz. 18,30 długie, ponure wycia syren zwiastowały rozpoczęcie się ćwiczeń. Natychmiast zgasły w całym mieście światła uliczne, neony i reklamy świetlne. Dozorcy domów pogasili światła na podwórzach, klatkach schodowych, oraz światła numerków policyjnych.

Zasłonięto okna domów czarnymi zasłonami. Tętniące przed minutą intensywnym życiem olbrzymie miasto, spowiło się w nieprzeniknionych ciemnościach. Tramwaje na skutek wyłączenia prądu zatrzymały się. Na całej trasie ulic co chwilę przebiegały cicho i bez sygnałów samochody, które miały światła przysłonięte celofanem i okryte wystającą tarczą celem ukrycia światła od góry.

Również dorożki i rowery miały światła przysłonięte niebieskim papierem. Chodnikami w nieprzeniknionych ciemnościach podążały tłumy przechodniów. Trzeba przyznać, że ruch pieszy odbywał się sprawnie i bez zarzutu, co świadczy o zrozumieniu przez mieszkańców Łodzi ćwiczeń będących przygotowaniem do nalotu nieprzyjacielskich samolotów na wypadek wojny.

W pewnym momencie na mieście ukazały się samochody straży pożarnej będące w pogotowiu. Komendanci domów i bloków w zrozumieniu swych funkcyj pilnowali, aby mieszkańcy domów dostosowali się do zarządzeń władz. Ponure nieprzeniknione ciemności, jakie rozpięły się nad Łodzią tętniącą pełnym życiem, robiły olbrzymie wrażenie. Nasuwał się obraz rzeczywistych warunków wojennych, brakowało tylko warkotu eskadr nieprzyjacielskich i huku rozrywających bomb, aby groza wojny wystąpiła w całej rozciągłości.

O godz. 19,30 urywane ryki syren fabrycznych oznajmiły koniec ćwiczenia. Ruszyły tramwaje i życie Łodzi powróciło znowu do normalnego stanu. Trzeba tu podkreślić z uznaniem, że próbne te ćwiczenia wykazały całkowitą sprawność mieszkańców Łodzi.

Ludność stwierdziła tym, że rozumie znaczenie tego rodzaju ćwiczeń dla przygotowania bojowego na wypadek wojny. Ćwiczenia wczorajsze były próbą przygotowawczą do wielkich ćwiczeń przeciwgazowych i lotniczych, jakie w Łodzi będą przeprowadzone w dniach 26—27—28 bm.

SPORT

Śląsk za zniesieniem władz ligi

W Katowicach odbyło się doroczne walne zgromadzenie Śląskiego Okr. Zw. Piłki Nożnej przy udziale delegatów 85 klubów, którzy dysponowali 223 głosami.

W zebraniu po raz pierwszy wzięła udział delegacja podokręgu zaolziańskiego, która zastąpiona była przez prezesa prof. Opalowskiego i sekretarza Baranka.

Po udzieleniu absolutorium uzupełniono skład zarządu, przy czym wylosowani do ustąpienia członkowie zarządu zostali ponownie wybrani.

Na zebraniu debatowano również nad wnioskiem wysuniętym przez zarząd okręgu na walne zebranie P. Z. P. N., w sprawie zmiany statutu w kierunku zniesienia władz ligi. W dyskusji delegat Ruchu wypowiedział się przeciwko wnioskowi, który został jednak przyjęty.. Przeciw głosowały jedynie ligowe kluby: Ruch i A. K. S.

Notowania giełd zbożowo-towarowych

Bydgoszcz, 16. 1. Pszenica 19.00—19,50; żyto 14,60—14,85; jęczmień I st. 16,75—17,00, II st. 16,25—16,50; owies 14,50—14,75; mąka pszenna 65% 32,50—33,50; mąka żytnia 65% 24—25; otręby pszenne m. 12,00—12,50, śr. 12—12,50, gr. 13—13,25; otręby żytnie 11,50—12,75.

Katowice, 16. 1 Pszenica cz. 21,75—22,75, jedn. 21—21,50, zb. 20,25—20,75; żyto 15,75 do 16; jęczmień przem. 17,50—18, past. 16,50—17; owies jedn. 16,50—17, zb. 16—16,50; mąka pszenna 65% 33—34; mąka żytnia 65% 24,75—25,25; otręby pszenne gr. 12,50—12,75, śr 11—11,50, m. 10,50—11; otręby żytnie 11.50—12.

Łódź, 16. 1. Pszenica 21—21,25, zb. 20,75—21; żyto 14,75—15; jęczmień przem. 16—16,50; owies I. 16,25—16,75. II. 15,25—15,75; mąka pszenna 65% 34—35; mąka żytnia 65% 24,50—25,50; otręby pszenne gr. 11,50—11,75, śr. 11,25—11,50, m. 11,25—11,50; otręby żytnie 11—11,25.

Lwów, 16. 1. Pszenica cz. szkl. 22,75—23,75, jedn. 20,25—25,50, zb. 19,25—19,50; żyto I. 14,75—15,25, II. 13,75—14; jęczmień przem. 17—17,25, past. 16,25—16,50; owies jedn. 16,75—17, zb. 16,25—16,50; mąka pszenna 65% 34,50—36; mąka żytnia 65% 25—27; otręby pszenne gr. 11—11,25, śr. 9,75—10, m. 11—11,75; otręby żytnie 9,50—9,75.

Warszawa, 16. 1. Pszenica cz. szkl. 22,25—22,75, jedn. 20,50—21, zb. 20—20,50; żyto I. 14,50—15; jęczmień I. 17—17,25, II. 16,75—17; owies I. 15,50—16, II. 14,50—15,50; mąka pszenna 65% 35—36,50; otręby pszenne gr. 12.25—12,75, śr. 11.25—11,75, m. 11,25—11,75; otręby żytnie 10,50—11.

Reprezentacja Polski przeciwko Francji

Warszawa. — Po niedzielnym spotkaniu treningowym przeciwko reprezentacji Zagłębia, kapitan sportowy PZPN p. Kałuża ustalił następujący skład piłkarskiej reprezentacji przeciwko Francji:

Po zawodach p. Kałuża ustalił następujący skład ekspedycji do Paryża:

Rudnicki (Mrugała), Szczepaniak, Twórz Giemza, Góra, Nyc, Dytko, Piec II, Wostal, Piontek, Matjas, Wilimowski, Wodarz i Cebula. Z tych zawodników wyłoniony zostanie zespół reprezentacyjny na miejscu.

Kolarstwo

Łódzkie Towarzystwo Kolarskie urządza w dniu 21. bm. uroczystość rozdania nagród zdobytych przez zawodników w ubiegłym sezonie.

Walne zebranie łódzkich kolarzy. W niedzielę, 29. bm., o godz. 17 w lokalu własnym przy ul. Wólczańskiej 139 odbędzie się doroczne walne zebranie członków Łódzkiego Towarzystwa Kolarskiego. Będzie to jubileuszowe zebranie ŁTK, które w roku bieżącym w maju obchodzić będzie uroczyście 50-lecie swego istnienie.

Lekka atletyka

W Warszawie na Bielanach odbyły się w hali zawody lekkoatletyczne W. O. Z. L. A.

W biegu na 4 km Kusociński zdystansował o pół koła Wirkusa i zwyciężył w czasie 12:22,5 min., co jest nowym rekordem Polski w hali.

W biegu tym zaraz po starcie utworzyła się czołówka, w której obok zwycięzcy biegli — Wirkus, Gałuszka i Cybulski. Po połowie dystansu Kusociński oderwał się i biegł samotnie, wciąż zwiększając tempo, w ostatnim okrążeniu Kusociński finiszował bardzo szybkim, lecz mimo to płynnym krokiem.

Staniszewski w biegu na 1000 m nie zaimponował, a uzyskany przezeń czas (2:45:91) nie pozwala na optymizm w związku z projektowanym wyjazdem tego zawodnika na zawody w hali berlińskiej.

Pięściarstwo

W Gdyni bawiła onegdaj drużyna pięściarska warszawskiej Polonii. Goście rozegrali dwa spotkania z drużyną gdyńskiej „Floty". W pierwszym spotkaniu zwyciężyła Polonia w stosunku 9:7. W drugim spotkaniu Polonia zremisowała z Flotą, która wystąpiła z trzema rezerwowymi 8:8.

W poszczególnych wagach wyniki były następujące (na pierwszym miejscu podajemy zawodników Polonii):

W wadze muszej Aleksandrowicz przegrał przez k. o. w drugim starciu z Peliwo.
W koguciej — Komuda przegrał na punkty z Iwańskim.
W piórkowej — Damski nie rozstrzygnął walki z Gwardzikiem.
W lekkiej — Łukasiewicz wypunktował Niewiadomskiego.
W półśredniej — Jańczak wygrał na punkty z Kujawskim.
W średniej — Milewski pokonał przez techn. k. o. Rakowskiego.
W półciężkiej — Matjaszkiewicz przegrał przez k. o. z Anczykowskim.
w ciężkiej — Sylwestrzak zremisował z Richertem.

Piłka nożna

10 klubów w pomorskiej klasie A. Na walnym zebraniu piłkarzy pomorskich odbytym w Bydgoszczy, zapadło cały szereg ciekawych uchwał. Postanowiono mianowicie powiększyć pomorską klasę A o dwie drużyny do liczby 10 klubów. Przemiana ta nastąpi w ciągu dwóch lat. W roku bieżącym do klasy B spadnie tylko jedna drużyna a na jej miejsce wejdą dwie. To samo powtórzy się również w roku 1940, w którym liczba drużyn w klasie A dojdzie do liczby 10.

Druga uchwała to zmiana regulaminu nagrody przechodniej ustanowionej przez związek dla klubu najbardziej zdyscyplinowanego i grającego fair.

W wyborach uzupełniających zarządu Pomorskiego O. Z. P. N. wybrano wiceprezesem p. Krupę, przewodniczącym W. G. i D. p. Dziekońskiego, przewodniczącym W. S. S. p. Konieczkę. Prezesem w dalszym ciągu pozostał p. Kochański, piastujący tę godność od lat 12. (t-k)

Walne zebranie piłkarzy łódzkich. W sali Rady Miejskiej odbyło się walne zebranie ŁOZPN. Zebranie otworzył prezes, nacz. Konopka. Zebranie potoczyło się wobec braku dyskusji w dość szybkim tempie. Uchwalono preliminarz budżetowy w sumie 12 tysięcy złotych. Walne zebranie uchwaliło wniosek klubów robotniczych o ponowne wprowadzenie karencji dla piłkarzy w formie jaka obowiązywała w r. 1936. Uchwała ta będzie zgłoszona na walne zebranie Polskiego Związku Piłki Nożnej.

Piłka ręczna

Turniej w Łodzi z udziałem drużyn warszawskich. W hali sportowej w parku im. Poniatowskiego odbyły się zawody piłki ręcznej przy udziale warszawskiej Polonii i PZL oraz Zniczu i ŁKS.

W siatkówce żeńskiej Znicz pokonał Polonię 2:1 (15:4), (3:15), (15:13), a w męskiej PZL zwyciężył Znicz 2:1 oraz PZL pokonał ŁKS 1:0 (15:4).

W koszykówce pań Polonia wygrała z Zniczem 23:17 (15:9), a u panów ŁKS rozgromił Znicz w wysokim stosunku 47:8 (15:4).

W sobotę, 21. bm. rozpoczną się w Łodzi mistrzostwa klas A i B w koszykówce żeńskiej i męskiej.

Szermierka

W sobotę, 21. bm. rozpoczną się drużynowe mistrzostwa szermiercze Łodzi przy udziale 5 drużyn. Ilość drużyn szermierczych w Łodzi uległa obecnie zwiększeniu, gdyż do związku zgłosiła akces nowoutworzona drużyna przy Związku Oficerów Rezerwy.

Tenis

Porażka Niemca Henkla. W obecności króla Szwecji zakończone zostały w Sztokholmie międzynarodowe mistrzostwa tenisowe Szwecji w hali.

W finale gry pojedyńczej panów Francuz Bolelli niespodziewanie pokonał Niemca Henkla w stosunku 4:6, 6:4, 6:1, 6:4. U pań Dunka Sperling zwyciężyła swoją rodaczkę Hollis 6:1, 6:2. W grze mieszanej francuska para Le Bailly — Bolelli pokonała parę angielską Brown — Wilde 6:3, 6:2.

programy radiowe

OGÓLNOPOLSKIE

Środa, 18 stycznia.

6.30 aud. poranne; **11.00** audycja dla szkół „Lwów zawsze wierny" dla dzieci; **11.25** wiązanka melodyj R. Frimla (płyty); — **11.57** sygnał czasu; **12.03** audycja południowa; **15.00** „Nasz koncert" — audycja muzyczna dla młodzieży w wyk. ork. Rozgł. Wileńskiej. Polskie rytmy taneczne; **15.30** muzyka w wyk. ork. Rozgł. Katowickiej; **16.00** dziennik; **16.20** dom i szkoła: Wychowawcza wartość słowa; **16.35** G. Faure: Sonata A-dur op. 13. Wyk.: Olga Nietschówna — skrzypce i J. Sulikowski — fortep.; **17.00** „Z motyką na słońce" (w rocznicę Powstania Styczniowego) odczyt; **17.15** fragmenty dawnych, a niezapomnianych oper (z Krakowa); **18.00** audycja dla wsi: 1) Przegląd prasy rolniczej, 2) Muzyka (płyty), 3) Bez planu i obrachunku — pog.; **18.30** „Nasz język"; **18.40** „Dyskutujmy": „Tolerancja a fanatyzm"; **19.00** koncert rozrywkowy. Wyk.: M. Ork. P. R., T. Górski — teola, J. Pleskaczewski — harmonia; **20.35** audycje informacyjne; **21.00** opowieść o Chopinie: „Preludia". Przy fortepianie J. Smidowicz; — **21.45** „Poezja wieku złotego": — „Satyrycy renesansowi"; — **22.00** „Folklor różnych krajów" — audycja (płyty); **22.45** Gluck: Uwertura do op. „Nigenia w Aulidzie" (płyty); **22.55** przegląd prasy; — **23.00** ostatnie wiadomości.

KRAJOWE

Poznań — **8.15** płyta za płytą; **8.55** pog. dla kobiet; **11.25** zespoły dętych instrumentów płyty; **14.00** przegląd giełdowy; **14.10** zespoły londyńskie grają — płyty; **18.00** przegląd prasy rolniczej; **18.10** M. Anderson śpiewa płyty; **18.15** — „Czwartek literacko-artystyczny w Pałacu Działyńskich"; **18.25** sport; **22.00** Pablo Casals i Enrico Caruso płyty; **22.20** kabarecik literacki; **22.35** tańce i piosenki płyty.

Katowice — **5.30** wesoły montaż płytowy; **14.00** koncert rozrywkowy w wyk. Ork. Rozgł. Katowickiej; **14.40** „Rady dla pracujących dziewcząt"; **14.50** giełda; **18.00** koncert „Na trzy-czwarte"; **18.25** sport; **22.00** znaczenie reformy prawa górniczego dla Województwa Śląskiego" — pog.; **22.10** koncert popul. Ork. Rozgł. Katowickiej.

Kraków — **8.10** płyta za płytą... **11.25** muzyka chóralna (płyty); **14.00** muzyka z Katowic; **14.40** odczyt; **14.55** sprawy gospodarcze; **18.00** „Życie w anegdocie"; **18.10** recital skrzypcowy Cz. Muszańskiego; **22.00** sport; **22.06** eksperymentalny Teatr Wyobraźni: — „Pieśń o dzwonie" Fryderyka Schillera.

Łódź — **5.35** muzyka (płyty); — **11.25** śpiewa Szaljapin (płyty); — **14.00** muzyka operetkowa płyty; **14.50** giełda; **18.00** „Dzieci ulicy" — felieton; **18.10** muzyka (płyty); **18.25** sport; **22.00** pog. aktualna; **22.10** koncert solistów. Wyk. Z. Massalska (sopran), Br. Burchardt (wiolonczela); **22.45** „JuliuszSłowacki" — audycja literacka — Jerzega Zagórskiego.

PROPONUJEMY LAMPOWICZOM

15.00 Lipsk — Ulubione melodie. **15.20 Berlin** — Muz. rozrywkowa. **16.00 Wiedeń** — „Kawa po wiedeńsku", koncert. **Saarbrücken** — Utwory Kuenekego. **16.10 Praga** — Koncert ork. salonowej i solistów. **17.05 Sztokholm** — Muz. lekka. **17.30 Budapeszt** — Solo na harfie. **18.00 Droitwich** — Rozmaitości muzyczne. **18.05 Kalundborg** — płyty. **Praga** — Koncert popularny. **18.20 Budapeszt** — Muz. cygańska. **19.00 Florencja** — Melodie i pieśni. **19.20 Droitwich** — Solo na organach Wurlitzera. **Paris PTT** — Koncert popularny. **19.30 Budapeszt** — „Hary Janos" op. Kodaly'ego. **20.00 Kalundborg** — Muz. popularna. **R. Paris** — Pieśń przekroju wieku. **Tallinn** — Koncert utworów Sibeliusa. **20.40 Luksemburg** — Koncert międzynarodowy muz. wojskowej. **Praga** Melodie taneczne od walca do poloneza. **20.55 Hilversum II** — Koncert z udz. sol. (śpiew). **21.00** — **Rzym** — „Marouf" op. Rabauda. **Bruksela fr.** — „Peer Gynt" poemat dramatyczny Griega. — **Lipsk** — „Il matrimonio segreto" op. Cimarosy. **Frankfurt** — „Zima" orat. Haydna. **Mediolan** — Koncert duetu fort. **21.15 Droitwich** — Koncert symf. pod dyr. Bruno Waltera. W programie „Symfonia nr 9" Beethovena oraz utwory Brahmsa. **21.30 R. Paris** — Koncert Stow. Dziennikarzy Parlamentarnych. **Strasburg** — Koncert symf. **22.00 Florencja** — Muz. rozrywkowa. **Paris PTT** — Koncert muz. symf. **22.30 Wiedeń** Koncert rozrywkowy. **Wrocław** — Melodia i rytm. **23.00 Koenigsw.** — Koncert muz. włoskiej. **23.10 Budapeszt** — Koncert popul. — **24.00 Sztutgart** — Koncert utworów Schuberta i Schumanna. — **Lipsk** — Rozmaitości muzyczne.

Humor zagraniczny



Niewygody życia!

— Zawsze tylko ja i wszystko ja! Dzwoniłem teraz do domu i oczywiście nikt na telefon nie odpowiada, więc śpieszę się by go odebrać... (M)

(Marc'Aurelio, Rzym).

Ogłoszenia 1-łamowy milimetr lub jego miejsce kosztuje: w zwyczajnych na stronie 6-łamowej 15 groszy, na stronie redakcyjnej (4-łamowej): a) przy końcu części redakcyjnej 30 groszy, b) na stronie czwartej 50 groszy, c) na stronie drugiej 60 groszy, d) na stronie wiadomości miejscowych 1,— zł. Drobneogłoszenia (najwyżej 100 słów, w tym 5 nagłówkowych) słowo nagłówkowe drukiem tłustym, 15 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy. Ogłoszenia większe wśród drobnych poczynając od ostatniej strony, 1-łamowy milimetr 30 groszy. Ogłoszenia skomplikowane, z zastrzeżeniem miejsca — od poszczególnego wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia do bieżącego wydania przyjmujemy do godziny 10,30, a do wydań niedzielnych i świątecznych do godziny 9,30 rano. Za błędy drukarskie, które nie zniekształcają treści ogłoszenia, administracja nie odpowiada. Ogłoszenia przyjmujemy tylko za opłatą z góry.

Prenumerata w Polsce z odnoszeniem gazety do domu miesięcznie (7 razy w tygodniu) 2,50 zł, za granicą miesięcznie od 3,00 zł do 6,00 zł (zależnie od kraju).

Adres redakcji i administracji Poznań, św. Marcin 70. Telefony: 40-72, 14-76, 33-07, 44-61, 35-24, 35-25; po godz. 19 oraz w niedziele i święta tylko: 40-72. Rękopisów niezamówionych redakcja nie zwraca. — W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a prenumeratorzy nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania. — Konto P. K. O. Poznań 200 149. Pocztowe konto rozrachunkowe: Poznań 3, nr kartoteki 93.

TAJEMNICA lekarza

35)

Gdzie była teraz ta ukochana, o której śnił lat parę, dla której chciał pracować i oszczędzać i którą kilka chwil zaledwie jak znikome widzenie trzymał w objęciach! Dla niej to, dla niej miały pracować te warsztaty, dla niej miały się poruszać sylwetki tych tysięcy robotników za oknami tej fabryki! O tym marzył tak pięknie.

I cóż pozostało z tego wyśnionego szczęścia teraz?!

Nic, prócz lekkiego, sennego wspomnienia o szczęściu trwającym chwilę i pełnym bólu i krwawiącej rany w sercu!

Wiatr zadzwonił mocno szybami w tej chwili, jakby chcąc się wedrzeć koniecznie do mieszkania.

Frank spojrzał mimowoli w okno.

Miał wrażenie, jak gdyby w wyciu wichru usłyszał bolesną skargę nieszczęsnej kobiety i zdawało mu się, że za chwilę dojrzy przez ciemne szyby jej bladą, znękaną twarz, z oczami pełnymi bólu i trwogi.

Drgnął mimowoli, słysząc pukanie do drzwi.

— Proszę! — rzekł niepewnym głosem, nie zdając sobie sprawy, czy mu się marzy, czy też kto stuka rzeczywiście.

W drzwiach stanął lokaj.

— Inspektor policji Lion — rzekł — czeka w przedpokoju i pyta, czy jaśnie pan zechce go przyjąć.

Frank podskoczył zdumiony.

— Co znaczy ta wizyta?! Jakieś nieokreślone przeczucie mówiło mu w tej chwili, że odwiedziny Liona stoją w związku z wizytą Dolores. Serce zabiło mu gwałtownie.

— Prosić tutaj!! — rzucił rozkaz lokajowi, po czym zaczął się przechadzać nerwowo po pokoju z wyrazem niezwykłego podniecenia.

Na twarzy inspektora, w chwili, kiedy wchodził do gabinetu, malowała się surowa powaga, nie rokująca nic dobrego.

Frank dostrzegł to natychmiast. Ledwie panując nad sobą, podskoczył ku przybyłemu, witając się gorączkowo.

— Panie inspektorze! — zawołał, wpatrując się z niepokojem w Liona — widzę po panu, że przynosisz mi jakąś ważną wiadomość o mojej żonie?

Inspektor skinął potakująco głową.

— Tak jest, panie Frank — odparł — ale niestety wiadomości te brzmią złowrogo!

Frank zadrżał na całym ciele, opierając się o krzesło.

— Proszę, panie inspektorze, nie rozciągaj mnie pan na torturach. Jestem przygotowany na wszystko! Powiedz pan, czyś ujął moją żonę, czyś ją zaaresztował, jak to zamierzałeś uczynić? Tylko prędzej, niech mnie nie dręczy już dłużej ta straszna niepewność!

— Wszystko nie to, panie Frank — odparł inspektor, patrząc z bolesnym współczuciem na milionera, jak gdyby nie mogąc się zdobyć na wypowiedzenie jekiejś strasznej prawdy.

— Musi pan być przygotowanym na rzecz najgorszą jeszcze, na najgorszą!... Pańska żona... nie żyje...

— Boże Wszechmocny! — krzyknął Frank ochrypłym głosem...

Naprożno usiłował panować nad boleścią w tej chwili. Szukając rękoma oparcia, potoczył się w tył i padł jak nieżywy na fotel.

— Na litość Boską, panie Frank, niech pan przyjdzie do siebie — zawołał przerażony inspektor.

Po długiej chwili, zapanowawszy nad sobą cokolwiek, całą siłą woli wobec obcego człowieka, Frank podniósł bladą, pełną bólu twarz ku Lionowi.

Jeszcze nie wszystko pan powiedział... Gdzie zmarła moja żona... i co spowodowało... jej śmierć? — rzekł złamanym głosem.

Dotychczas dowiedział się pan rzeczy najgorszej, panie Frank — odparł Lion. — Nie powiedziałem panu jeszcze tego, że bądź co bądź należy mieć nadzieję, choć bardzo płonną, przyznaję, że żona pańska żyje!

Mów pan prędzej! Za każde słowo będę panu wdzięczny do śmierci zawołał Frank. A w bladej twarzy jego zajaśniała radość i nadzieja.

— Niech pan się jednak nie spodziewa zbyt wiele, panie Frank, ażeby sobie zaoszczędzić zbyt bolesnego zawodu! — upomniał Lion. — Prawdopodobnie za jaką godzinę będzie pan sam w możności rozstrzygnąć możliwość. Słuchaj mnie pan uważnie, a zrozumiesz, co przypuszczano. Dzisiaj rano zmuszony byłem z obowiązku służbowo udać się do Blackford, miejscowości położonej o kilka godzin drogi od miasta, gdzie znajduje się huta przemysłowa Parkera. Niedaleko od tej wioski, w strumieniu, w którym lody stopniały wskutek odwilży ostatnich czasów, znaleziono wiszące na krzaku wierzbiny nadbrzeżnej... c.kz—p

— Boże miłosierny, ciało mojej żony..!.

Lion zaprzeczył ruchem głowy.

— Nie, panie Frank, ale za to ciało dziecka biednej żony pańskiej, o ile mnie moje przypuszczenia nie mylą! Słuchaj pan jednak dalej. Odkrycie to zaniepokoiło mnie i zaciekawiło niezmiernie, tym bardziej, że już przedtem zdołałem się dowiedzieć, że nieszczęśliwa żona pańska przez czas dość długi ukrywała się w domku na bagnisku u niejakiej pani Riwer i zniknęła stamtąd bez śladu. Zaraz mi też przyszło na myśl, że ten trup stoi w związku z zaginioną, a to, czegom się dalej dowiedział, utwierdziło mnie w moim przypuszczeniu. Nie tylko bowiem litery na bieliźnie diecka, ale i poszukiwania i badania, jakie przeprowadziłem zaraz w Blackford, wskazywały, że się nie mylę. Dowiedziałem się od wieśniaków i robotników huty, że przed kilkoma tygodniami jakaś młoda kobieta spadła z mostu w wodę wskutek załamania się deski, w chwili kiedy przechodziła przez strumień na drugi brzeg. Nieszczęśliwa ta rozpaczliwym krzykiem, z włosem rozwianym w nieładzie wołała ratunku, biegnąc przez pole wczesnym rankiem i spotkanym tam robotnikom, idącym wtedy do fabryki opowiadziała wówczas, że wskutek owego fatalnego upadku dziecię jej utonęło. Poczciwi wieśniacy wzięli się energicznie do poszukiwania dziecka, ale bez skutku.

Nieszczęśliwa matka, którą jakaś rodzina wzięła do siebie, znikła bez śladu następnej zaraz nocy. W dwa tygodnie potem fale strumienia wyrzuciły na brzeg w tej samej wiosce ciało jakieś topielicy, w którym mieszkańcy poznali jakoby ową biedną matkę. Cóż naturalniejszego zresztą, jak przypuszczenie, że nieszczęśliwa szukała śmierci w tej samej toni, która jej wydarła jedyne dziecko, a przy tym najstaranniejsze poszukiwania co do osoby topielicy nie dały żadnych wskazówek. Pochowano ją na małym cmentarzu w Blackford. Po tym opowiadaniu w pokoju zapanowało głuche milczenie, przerywane tylko od czasu do czasu bolesnymi westchnieniami nieszczęśliwego człowieka.

— Dalej, dalej! — rzekł w końcu.

— Wszak mówił mi pan o jakiejś nadziei; ona jedna trzyma mnie tylko w tej chwili, nie chcę wierzyć, że pan mnie tylko łudzić zamierzał.

— Bynajmniej, panie Frank, i proszę mi wierzyć, że głęboko panu współczuję w tej strasznej boleści — zapewniał Lion. — Niech pan zechce zwrócić uwagę, że wszystkie moje wnioski wypływają z tego założenia, powziętego z góry, że dziecko, którego trupa znaleziono nad strumieniem, jest w istocie dzieckiem baronowej Gros.

Ażeby się przekonać, czy założenie to jest podstawne, kazałem przynieść ciało do publicznej trupiarni i przyszedłem tutaj właśnie w tym celu, ażeby pan mógł mi stwierdzić osobistość dziecka, jeśli pan widział kiedykolwiek za życia córeczkę baronowej Gros.

Frank podniósł się żywo.

Jak tonący słomki, chwycił się nadziei, którą dały mu słowa inspektora, bo myśl, że jego ukochana znalazła tak straszną śmierć wydawała mu się okrutną aż do niemożliwości.

Ale jakże pozna dziecko?! Nie widział go nigdy, słyszał o nim zaledwie!

Wtem przyszła mu na myśl pani Tomson. Znała ona dziecko, to nie ulega wątpliwości.

— Prędzej, prędzej, panie inspektorze! — zawołał drżąc jak w febrze. Sam nie widziałem dziecka ani razu, znam jednak osobę, która może nam pomóc w tym wypadku. W kilka minut później kareta Franka zajeżdżała przed dom pani Tomson.

Staruszka z przerażeniem słuchała opowiadania Franka i kiedy się dowiedziała, w jak smutnej okoliczności ma służyć za świadka, zapłakała z żalu.

Wkrótce zatrzymano się przed trupiarnią.

Trwożliwie przycisnęła się pani Tomson do boku Franka, kiedy weszli do smutnego przybytku śmierci. Milioner uczuwał również mimowolny dreszcz zgrozy w całym ciele.

Czarna noc spoziera ponuro przez wysokie do połowy zakryte okna, jak gdyby chciała się przedostać do swoich ofiar, do łupu, który jej odebrano na jakiś czas.

Ale zwyciężało ją tymczasem oślepiające światło elektryczne, rzucając snopy jasnych promieni, które z okrutną dokładnością uwydatniały ciała nieszczęsnych topielców.

Pośrodku ogromnej sali ciągnął się długi korytarz między dwiema szklannymi ścianami. Widok, jaki się przedstawiał oczom Franka i pani Tomson spoza tych ścian, ścinał im krew w żyłach.

Długimi rzędami, jeden obok drugiego, stały stoły kamienne. Na każdym z nich paliła się jasnym płomieniem lampa elektryczna. Niewiele stołów było niezajętych. Reszta pokryta była strasznie zeszpeconymi trupami bezimiennych biedaków, którzy nie mogli, czy nie chcieli dźwigać dłużej ciężkiego brzemienia życia, za wielkiego na ich słabe barki, albo też którym jakiś tajemniczy, straszny wypadek przeciął pasmo ich dni, pomimo ich woli. (C. d. n.)

Skradzione dziecko

63)

Szczęśliwa jestem z posiadania takiego syna! Urzeczywistniasz najśmielsze macierzyńskie marzenia. Artystą jesteś, masz talent, okryłeś się sławą.

Mówiła z taką gorączkową szybkością, że młody człowiek nie mógł się odezwać.

Przestała nareszcie, żeby odetchnąć.

— Moja matko — rzekł Paweł ze słodkim uśmiechem — jesteś jak i dawniej entuzjastką; to, coś mówiła, dowodzi, że kochasz syna, lecz gdybym był próżny, twoje pochwały mogłyby mnie popsuć!...

— Pawle, czy to wymówka?

— Nie, nie można brać za złe matce egzaltacji dla dziecka.

— O, tak! Kocham cię Pawle! A ty synu mój, kochasz matkę?

— Czyż inaczej byłbym dziś przy tobie?

— Prawda.

— Gdybym cię matko nie kochał i myślał, żeś umarła lub znikła na zawsze, czyżbym cię szukał i w końcu dowiedział się, że kryjesz się pod imieniem pani Prudencji.

— Leonię jakby dreszcze przeszły.

— Od czasu tej głupiej awantury w Bougival — ciągnął młody człowiek — myślałem ciągle o matce. Nie mogłem poznać w pokoju hotelowym, gdzie leżałem na pół umarły, tej nieznajomej, która mnie doglądała i pod której pocałunkami ożyłem, lecz nazajutrz dowiedziałem się, że to kobieta uczyniła dla mnie.

— Oprócz mojego ojca, mnie i prawdopodobnie pana Delteil, wszyscy myśleli, że wyjechała ona dla tego, aby uniknąć podziękowań. Ojciec mój nic nie powiedział, ale on odgadł, kim była nieznajoma. Czy wiedział, że mieszkasz w Paryżu? Nie wiem. Czy wie dziś, że jego żona nazywa się panią Prudencją i ma sklep przy ulicy Lafayette? Wątpię.

Paweł siedział jakiś czas zamyślony, potem zaczął z akcentem smutku w głosie:

— Ojciec nie zrobił tak jak ja, on ciebie nie szukał.

— Nie przebaczył — pomyślała Leonia.

— Ja nie potrzebowałem się namyślać, ażeby upewnić się, że kobieta, która zapłaciła za nasze wyratowanie, i potem siedziała przy mnie w nocy, jest moją matką. I zrozumiałem, że nie dlatego usunęłaś się, ażeby uniknąć mojej wdzięczności, lecz żeby nie być poznaną, żeby się nie spotkać z moim ojcem.

— Prawda, Pawle.

— A ja, matko nie myślę szukać przyczyny naszego dramatu.

— Pawle, czy ty nic nie wiesz?

— Nie wiem, matko, i nie pragnę wiedzieć. Widzę, że przepaść jest pomiędzy wami, ale ja ją wyrównam.

Potrząsnęła głową przecząco.

Młodzieniec mówił dalej:

— Ojciec nie powiedział, dlaczego nas opuściłaś. Ojciec kochał mnie zawsze, lecz obok jego przywiązania, pełnego poświęcenia, brakowało mi zawsze tkliwości matki.

— Szlachetne dziecko — szepnęła Leonia.

— Pewnego dnia, nic przedtem nie mówiąc, odwiózł mnie do liceum w Chartres. Tam zacząłem nauki, a skończyłem w liceum Ludwika Wielkiego, razem z przyjacielem swoim, Lucjanem Delteil. Co miesiąc ojciec przyjeżdżał do Chartres. Raz zapytałem go: „Dlaczego mama nie myśli nas odwiedzić?" Odpowiedział: „Nie myśl o matce, ona umarła".

Płakałem długo. Kilka razu mówiłem ojcu o tobie, słuchał, lecz milcza.

Słowa syna padały jak ołów roztopiony na serce matki.

— Czyż nie były jej potępieniem?

— Nie przypuszczałem, ażeby ojciec miał mnie zwodzić i sądziłem, że nie żyjesz. Dopiero po kilku latach nabrałem pewności, że ukryto przede mną prawdę. Różne myśli przychodziły mi do głowy, lecz po co miałem badać? Musieliście się rozłączyć, stało się. Byłem pewien, że żyjesz, to mi wystarczało. Ah, żebyś wiedziała, jak pragnąłem twoich pieszczot, twoich pocałunków!

Matka, odchodząc od zmysłów, ściskała syna i całowała go gorąco.

— Zamykałem w sobie wszystkie myśli — ciągnął Paweł dalej — tym łatwiej mi to przychodziło, że ani ojciec, ani nikt z rodziny Villarceau nigdy twego imienia nie wymówił. Tak płynęły lata! Skończyłem liceum, pojechałem do Rzymu, przebiegłem całe Włochy wzdłuż i wszerz, a zawsze i wszędzie myśl o matce była ze mną.

— Teraz pojmujesz, że nie mogłem cię nie poznać w Bougival.

— Oh, Pawle, synu kochany! A jednak gdy przyłożyłam usta do twego czoła, odepchnąłeś mnie.

— Wtedy nic nie wiedziałem. W ciemnym pokoju nie mogłem rysów twoich odróżnić, a dziś nie umiałbym nawet powiedzieć, dlaczego to zrobiłem.

— A ja myślałam sobie, żeś poznał występną matkę i odepchnął z pogardą.

— Ależ to straszna myśl! — zawołał młody człowiek.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Tabela loterii

9 dzień ciągnienia 4-ej klasy 43-ej Loterii Państw.

Główne wygrane

I i II ciągnienie

Stała dzienna wygrana 5.000 zł. padła na nr. 47740

50.000 zł.: 110183
15.000 zł.: 100937 143673
10.000 zł.: 16992 55457 128428
5.000 zł.: 40090
2.000 zł.: 3631 4130 11012 13024
13161 15501 21186 30914 37247
39045 39080 42677 52986 68051
90908 1056777 110425 111015
112364 116594 120168 155277
1.000 zł.: 17157 20267 26716
35042 37272 38359 41090 44289
49063 49241 50392 50965 66787
71034 79367 81381 84390 93785
95069 99147 101075 104115 114085
116118 121382 124098 125185
125835 126740 128016 130588
133882 135800 141182 142024
156172

Wygrane po 250 zł.

20 187 220 87 317 581 704 16
808 49 900 1050 113 44 67 77 230
62 73 334 67 442 556 670 742 812
60 80 2153 89 351 62 513 632 40
719 38 838 3232 56 72 341 436 54
79 759 714 27 4069 231 345 497
455 91 -20 738 810 2 41 58 924
5069 172 311 481 78 88 732 73
889 900 64 80 93 6144 260 350 428
538 634 781 943 36 74 7082 306
50 13 729 669 925 8022 161 206
99 302 407 18 553 679 738 830
901 9168 43 279 401 704 10248
58 333 49 475 522 601 11 763 889
904 24 35 11001 60 242 367 451
63 81 538 635 822 943 12124 45
73 283 93 387 89 419 82 579 677
13008 123 220 69 83 306 44 461
669 974 14191 223 528 661 768
15019 121 229 97 428 755 749
874 16035 144 286 426 719 64
800 37 927 73 17064 124 54 402
595 678 731 844 935 18041 138
311 418 38 636 36 786 829 35 988
84 19123 35 346 471 515 43 614
81 730 832 737 20216 24 38 316
42 90 474 810 949 21058 186 239
317 439 64 520 827 77 78 22006
91 198 213 82 738 833 81 23000
8 31 100 91 314 96 565 610 70
99 828 24290 95 382 428 503 687
25156 261 747 99 400 404 560
690 714 34 82 26001 112 13 25
207 98 308 94 664 70 759 27006
104 71 93 251 956 28037 225 80
319 595 29033 355 68 53 546 58
77 79 610 704 96 824 902 64 67
30088 68 173 93 378 82 412 24
68 572 822 998 85 31006 243 94
327 682 822 32152 241 430 709 20
873 991 95.

33056 213 395 445 604 73 820 34024
150 575 655 810 35100 63 82 99 333
400 43 52 56 609 75 880 36068 186
344 56 429 657 58 98 799 843 37052
122 40 274 77 304 75 404 42 528 96
684 774 854 936 75 38209 27 319 53
475 605 69 704 834 39038 90 97 127
55 79 234 366 548 784 858 87 98 971
40115 47 49 84 233 95 307 625 88 792
959 72 41032 37 93 152 74 214 37 99
330 418 627 52 758 42197 391 437 800
926 43081 41 43 110 39 66 284 86 342
471 548 627 40 84 874 92 991 44058
236 522 757 99 847 54 77 915 49029
46 326 435 46 60 75 96 999 526 618
727 48 88 817 915 88 46080 90 106 36
91 267 534 51 738 812 47002 3 171
96 240 57 420 37 50 70 538 653 84
735 823 960 48139 65 91 257 332 602
48 744 834 934 56 49014 30 18 67
242 324 564 611 735 902 51 50047 149
216 308 74 98 552 80 83 613 55 979
51029 59 122 34 215 16 525 644 52 58
814 55 63 969 52080 129 250 319 725
810 80 94 95 995 53237 348 50 677 91
726 89 812 88 986 54194 255 325 32
571 98 615 51 716 55060 168 71 231
338 41 411 15 510 15 753 904 81 56015
305 430 733 885 909 57227 429 92 99
592 733 950 58056 85 119 32 245 94
343 87 400 59 502 99 615 764 82 809
20 59025 41 72 169 79 271 82 731 939
60019 187 205 25 92 447 513 674 844
92 922 61029 41 83 216 722 61 83 932
38 62037 45 153 256 641 817 25 914
63040 48 115 247 53 55 81 404 517
753 841 86 64058 109 43 262 358 448
541 613 29 41 804 94 983

65021 508 812 70 66513 43 628 87
862 918 27 90 67034 125 211 49 328
89 473 518 62 78 669 824 979 68257
421 45 68 509 44 60 601 57 69231
78 94 376 634 840 44

70048 87 296 596 689 756 870
71013 18 102 36 202 8 543 54 92 632
51 842 948 72076 99 260 334 71 418
563 99 893 73095 210 383 412 44 82
502 34 38 62 718 22 24 74011 42 53
228 770 862 75453 81 511 28 731 44
90 850 80 76247 325 67 546 716 84
921 77252 97 396 432 74 603 40 64
78491 502 11 47 704 932 78 79040 58
210 445 629 713 70 872

80070 122 280 411 14 537 43 728
847 975 81053 146 324 43 414 529
801 11 960 96 82100 38 75 321 469
737 923 83067 177 438 524 45 856
95 84249 460 65 75 579 612 98 988
85035 56 124 48 256 51 380 709 37 896
86001 609 96 742 819 27 946 87003
130 204 22 314 97 469 93 525 967
88008 81 169 78 226 743 949 89097
225 420 91

90057 231 310 20 485 87 577 615
826 50 998 91382 444 82 608 97 750
66 925 92033 42 46 329 428 545 628
98 722 59 816 53 69 93032 111 297 404
12 37 501 81 667 734 84 876 908 34
94117 67 343 46 445 530 33 802 32
95128 82 514 96182 88 98 265 77 521
713 822 34 55 929 97103 45 90 295
460 890 98125 57 361 474 601 738 800
932 64 91 99039 177 310 67 68 545
60 91 769 72 812 973 78

100085 119 89 94 216 26 59 70 99
350 83 474 79 568 101103 60 290
234 84 449 555 67 617 74 781 94
871 927 47 80 102106 486 609 66
784 838 103311 497 597 653 701
96 97 979 104047 74 108 300 1 35
49 427 698 764 884 901 105131 47
60 98 232 435 514 803 106103 463
818 41 49 915 107151 89 265 340
463 536 43 639 87 743 44 855 795
108443 95 529 42 616 19 756 936
109055 119 58 224 362 433 575 609
749 878
110055 85 117 268 328 408 66 503
794 870 998 111247 74 77 442 68
638 64 775 80 848 990 112312 15
674 841 70 86 901 52 53 113359
704 815 27 76 114055 61 102 216
361 115229 69 339 61 88 977 85
116123 342 453 745 906 57 117016
31 212 95 520 66 118115 268 507 28
613 43 73 750 91 935 119369 419
562 721 24 50 959

120157 59 320 52 53 56 401 11 24
518 82 659 81 756 69 967 121297
412 38 624 55 701 841 94 933 65
93 122226 65 99 318 44 575 92 651
903 61 123022 61 154 87 205 62 339
539 40 44 658 714 46 883 124080
118 31 72 24 72 344 438 517 18 662
123080 308 19 20 409 47 54 59 548
125022 59 78 145 600 70 957 71 83
779 950 127169 440 562 656 701 64
128253 314 62 71 617 129019 90 178
455 73 87 96 530 600 26 54 824

130102 28 89 200 79 633 789 941
44 55 131093 133 49 321 442 46 68
71 83 546 657 760 62 872 953 66
132008 45 134 258 76 590 610 34 876
93 133079 87 247 304 412 507 27 79
616 45 773 78 836 932 40 134010 20
62 65 133 37 78 204 94 333 400 571
777 135137 219 443 91 620 70 714 24
136045 181 293 363 431 62 530 820
44 53 57 55 935 137170 287 307 495
662 92 746 60 850 138037 95 220 420
584 680 748 58 931 80 139039 82 184
255 63 483 99 511 20 47 658 720 862
89 959 140078 303 19 40 71 84 479
526 616 820 29 33 141018 120 72 339
87 535 37 806 79 87 936 142075 131
51 225 726 917 87 143233 378 507 833
55 911 144080 99 268 624 835 74 76
928 145122 214 333 39 492 513 19 46
619 40 779 89 880 146185 288 310 68
82 404 82 553 57 619 26 880 954
147051 63 192 264 301 30 471 664
867 953 148013 172 222 94 309 451
520 84 713 838 921 57 149107 90 234
379 724 836 92 150025 349 419 683
60 61 703 37 51 861 151020 99 107
63 326 498 527 629 721 864 71 152002
116 276 393 42 4511 630 47 703
153019 97 179 442 90 504 600 747 81
874 974 154204 404 15 90 546 659 69
716 92 86 97 989 155220 43 306 14
517 18 980 156075 26 151 228 331
436 51 580 664 881 93 157022 145
255 390 416 25 37 516 63 377 951
158010 44 142 229 33 63 457 717 871
975 159040 66 72 164 335 567 76 664
83

III ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 20.000 zł. padła na Nr. 29536.

50.000 zł.: 85912
25.000 zł.: 108285.
15.000 zł.: 41371.
5.000 zł.: 23492 35705 50016 84423
106759 124779.
2.000 zł.: 29269 34413 43704 67275
71465 82033 84272 83961 92182 97685
111203 120677 123460 134539.
1.000 zł.: 15035 26625 27678 29432
31278 35944 43860 43875 43950 48403
48408 49140 49273 53468 59076 67636
77095 77703 84109 85429 91789 92555
92564 93925 98922 115102 120248
120499 129525 131409 143316 146865
149524 151492 158186 159425.

Wygrane po 250 zł

203 445 549 668 844 1158 223 703
44 2131 3124 363 441 742 4543 611
789 5113 357 62 476 726 916 61136
304 596 787 900 89 7324 42 485 513
49 649 8071 484 661 869 9230 97 309
451 78 642 920 10066 257 423 602
11087 524 93 715 77 12060 97 222 67
977 13077 224 340 477 983 14073 391
97 763 77 827 15165 380 404 660 84
744 75 16160 83 209 70 838 17112 64
288 593 838 929 18015 19061 147 94
431 721 993 20199 272 89 21031 93 795
805 28 84 22179 351 61 429 61 664
837 938 23429 682 722 24218 20 527
77 746 47 840 70 25223 314 45 461
699 933 26005 44 83 168 618 923 27295
758 942 28023 28 65 413 82 704 51
29239 474 92 515 812 30005 72 77 182
84 326 45 78 301 408 671 31473 946
32002 33 189 335 857 33081 256 346
470 34301 403 802 45 917 35111 336
36104 92 203 305 498 741 37153 642
750 823 38208 61 761 877 39175 307
438 70 558 73 86 882 40335 677 764
804 8 41305 416 785 42046 65 86 244
432 679 92 939 43034 53 105 52 303
904 86 44516 45000 279 476 549 634
855 943 46149 632 744 53 47156 849
48083 90 185 280 99 706 882 975 49029
32 133 270 398 621 809 33 987

50486 894 922 51205 777 849 988
52267 349 483 520 41 53361 670 849
959 98 54154 339 679 55173 304 413
38 559 744 71 56072 267 843 999
57001 485 895 58134 249 364 427 511
781 941 49 51 95 60051 240 551 85 991
61033 88 255 662 804 62356 426 63012
133 289 386 419 678 91 64154 304 851
65235 67 383 423 588 935 66000 383
87 860 67007 121 329 439 960 68297
802 69250 759 816 35 70136 426 534
67 630 707 924 71172 262 512 61 877
72016 66 78 122 53 67 370 592 628
778 859 73178 92 318 443 540 858
73202 377 785 75148 81 76276 473
506 754 839 980 77421 88 537 694 997
78014 158 263 477 660 931 97 79000
42 427 556 637 50 878 80059 85 108
58 206 510 613 25 81003 79 183 489
642 730 34 82066 188 243 944 83043
152 707 42 93 846 84147 746 804
85073 456 558 992 86075 281 347 477
753 87012 203 59 503 776 879 88170
359 89382 581 776 90297 321 744 878
91110 668 92247 350 447 923 93584
637 70 94007 84 236 332 415 977
95132 407 59 96086 504 97279 367
755 98002 272 761 804 40 939 49 99182
559 73

100425 84 609 796 881 101145 665
949 102100 499 734 71 937 103101 64
522 38 863 104355 558 643 730 68 872
958 105251 106035 77 100 86 259 494
508 95 637 59 107486 778 108249 357
109105 71 286 110317 66 34 111016 93
120 525 1120116 417 728 113270 456
848 51 114208 446 878 115257 633 704
116065 739 74 938 117021 216 311 521
887 118246 329 684 701 20 119125 558
671 809 120465 682 121017 112 23 428
691 862 981 122151 542 731 123110 47
305 79 683 781 825 89 900 124022 388
504 869 125071 306 41 494 435 803
52 94 126063 471 966 127103 31 39 353
90 612 858 128221 370 547 764 811
48 129080 115 400 535 59 95 823
130047 62 339 946 131514 30 674 801
132127 64 286 457 744 858 133617 979
134178 507 795 870 907 135139 70
214 27 541 94 788 136123 24 354 695
796 824 984 137103 226 138238 331
770 949 139047 272 99 537 140161 388
411 61 560 141053 320 601 739 885
142414 571 917 143436 831 144337 983
145113 88 331 411 659 770 883 146128
203 546 760 820 78 89 945 55 147646
972 148005 398 530 699 831 923 79
149057 97 181 265 355 474 919 150332
641 886 928 151089 247 59 323 471
152195 217 388 512 612 153217 451
620 716 849 154096 310 19 95 155811
156090 96 349 85 633 42 815 938
157029 62 165 406 504 19 943 158046
97 199 257 691 159081 83 123 318 98
574 842 962

IV ciągnienie

Wygrane po 250 zł.

199 437 503 663 81 1252 519 90 823
42 2195 215 552 606 752 78 832 923
33373 479 546 979 4075 76 133 37
377 330 518 905 5250 417 960 71
6105 484 556 7101 285 430 682 709
999 8122 96 274 393 536 44 67 761
9226 323 650 848 947 10092 234 428
753 11258 363 407 650 731 873 993
12082 335 604 721 949 81 13011 920
57 14332 427 608 84 15319 58 573
677 901 99 934 16376 415 33 517 636
87 846 81 17051 373 601 744 824 48
18131 53 413 532 737 926 19087 677
750 20935 21270 534 679 869 22289
417 612 83 776 89 851 74 954 23334
562 854 24127 54 38 229 362 467 87
722 993 25117 236 408 631 801 26023
118 348 501 667 872 936 77 27669
28050 373 624 783 29679 935 96
30028 58 206 436 67 577 745 31227
502 78 798 970 73 32082 94 149 210
542 85 731 981 33023 59 363 504 33
40 609 87 931 34015 29 248 341 73
611 56 35051 360 470 608 36083 270
325 85 98 758 94 866 950 37086 95
166 92 478 651 59 79 701 809 929
38365 684 793 800 967 83 39076 203
348 90 482 824 40431 647 767 827
61 41014 557 96 42339 71 566 43092
213 23 352 437 811 44058 73 259 626
818 35 94 947 70 45026 49 148 303
461 904 46550 83 731 74 47015 143
333 45 506 78 764 84 78 48092 213
546 86 634 935 81 49122 286 302
404 87 641

50406 817 42 51065 85 97 318 85
87 508 820 30 943 52009 57 722 949
53163 215 601 98 819 54190 99 207
343 57 453 56 71 564 811 918 66
55108 821 562000 423 764 85 86 836
96 57459 668 70 97 978 58180 334
51 402 672 59067 239 468 569 723
63 98 888 92 908 92 60036 378 578
81 679 705 61066 240 47 81 420 87
705 62041 106 41 291 422 507 40 732
842 971 63068 521 709 855 906 64252
519 791 65280 658 43 710 66107 770
71 74 96 67100 236 357 454 55 620
847 68201 365 616 763 98 870 69228
75 316 443 65 545 746 955 94 70152
98 412 949 57 71217 788 895 72326
484 87 797 73015 294 392 527 74257
718 75058 321 498 960 61 6144 226
721 28 894 77077 187 225 347 407 729
78109 71 214 52 96 513 793 956
79651 88 701 71 844 80183 338 80
540 82 717 18 924 72 77 81298 645
82309 430 687 759 890 83159 701 50
84 858 84086 161 365 85020 141
339 86045 117 401 39 857 87145 827
38 88047 314 586 648 802 19 89000
274 605 90062 151 336 409 904 10
91100 909 92139 211 483 93231 395
521 684 94517 66 986 95030 332 827
96471 620 77 883 930 97156 613 795
98030 207 623 820 99105 278 392 580

100139 206 37 79 839 101375 572
619 705 102253 514 698 103021 172
732 41 104164 255 71 308 18 515 629
86 895 911 105252 334 592 906 95
106121 270 810 107113 294 521 681
894 108043 55 290 890 109115 37 415
44 936 95 110032 566 718 914 30 37
111147 72 97 393 631 999 112028 29
441 709 113118 308 483 84 76 114167
320 511 640 889 115156 399 404 605
831 116479 552 793 835 117145 98
792 923 118167 422 683 812 940 84
119496 739 120078 344 73 458 74
931 59 121330 58 494 553 71 663 719
852 982 122059 90 522 761 973 123202
306 517 79 693 94 783 804 929 124488
709 98 939 125046 81 94 347 410 554
729 38 892 912 65 125401 308 610
765 837 127278 585 648 761 990
128015 20 35 54 304 74 603 36 745
129303 13 424 820 22 130101 291 311
40 593 626 66 782 890 131097 268
388 875 919 39 132145 348 573 75
133054 253 320 48 870 902 134100 75
513 95 767 889 135172 303 920
136254 385 597 960 137163 305 12 85
476 673 852 918 138295 312 581 635
90 836 933 48 139147 225 343 85 590
614 34 91 724 77 140028 40 258 400
772 811 974 141110 246 385 465 570
94 693 851 983 12077 663 736 81
143070 175 463 759 875 144054 125
328 671 986 146033 118 341 777 957
147633 148118 304 93 317 636 92 880
149748 832 150125 207 333 954 151484
661 152090 128 859 153354 673 929
154293 543 886 955 155186 255 98
760 986 156107 65 77 412 81 683 737
157060 174 233 795 913 158385 468
595 865 929 159144 340 404 640 43
63 806

Tabelę loterii państwowej podajemy bez gwarancji.

Kanada-Polska 5:2

Katowice. — Reprezentacja Kanady, oparta na mistrzowskim zespole Smoke Trail Eaters rozegrała w poniedziałek na torze sztucznym w Katowicach drugie z kolei spotkanie w Polsce. Tym razem przeciwko Kanadyjczykom wystąpiła oficjalna reprezentacja Polski, która grała w składzie następującym: Maciejko, Michalik i Kasprzycki; Kowalski, Wołkowski i Marchewczyk (I atak) oraz Urson, Burda i Nowak (II atak).

Zawody naturalnie znowu zgromadziły na torze katowickim tłumy publiczności. Spotkanie poniedziałkowe niestety w porównaniu z grą niedzielną przeprowadzone zostało znacznie ostrzej i bezwzględniej. Kanadyjczycy przede wszystkim nie szczędzili swych przeciwników i w związku z tym nastąpiły liczne wystawienia, szczególnie graczy gości.

Reprezentacja Polski spisała się, uwzględniając doskonałą grę Kanadyjczyków i sposób ich walki oraz pierwszy występ Polaków z przeciwnikiem najwyższej klasy, wcale obiecująco. Pomijając wynik pierwszej tercji rezultat pozostałych dwóch jest nadspodziewany. Kanadyjczycy naturalnie górowali pod każdym względem nad Polakami. Ambicja drużyny polskiej i fakt zestawienia dwóch zgranych ataków, z których lepszym nieco był krakowski, choć i śląski nie ustępował mu wiele, spowodowały, że spotkanie zakończyło się dla Polaków, jakkolwiek przegraną, to jednak — spokojnie to można powiedzieć — zaszczytnym wynikiem 5:2 (4:1, 1:1, 0:0) dla Kanady.

W pierwszej tercji Kanadyjczycy zaskoczyli Polaków szalonym tempem i nim nasi hokeiści zdołali się zorientować, Kanadyjczycy potrafili strzelić nam już cztery bramki. Jedną bramkę dla Polski uzyskał w tej tercji Wołkowski.

W drugiej tercji gra była bardzo wyrównana, choć tempo gry trochę osłabło. Polacy w tej tercji wydali ze siebie, co można było się od nich spodziewać. Oba ataki pracowały dobrze, szwankowało nieco zgranie, ale za to solowe wybiegi niektórych naszych napastników budziły respekt nawet u graczy kanadyjskich, którzy poczęli się uciekać coraz więcej do gry ciałem i faulów. W rezultacie sędzia Kuchar musiał usuwać „przestępców" z lodowiska.

W trzeciej tercji początkowo lekką przewagę mieli znów Polacy, ale wysiłki ich zarówno zespołowe jak i solowe, mimo licznych okazyj, nie dały wyniku. Zmęczeni szalonym tempem, podyktowanym przez gości, Polacy musieli znów oddać inicjatywę gościom którzy teraz przeważali.

W ostatnich minutach gry znów Polacy doszli więcej do głosu, ale to już nie zmieniło wyniku. Ataki Kanadyjczyków natomiast dzięki rozumnej grze naszych tyłów wydatnie wspomaganych przez resztę graczy, niezwykle niebezpieczne zawsze, również nie przyniosły rezultatu i po remisowej drugiej tercji i bezbramkowej trzeciej, skończyło się to emocjonujące spotkanie zwycięstwem gości w stosunku 5:2. Bohaterem dnia był Maciejko. Bronił on chwilami ze szczęściem, ale miał tak doskonałe momenty, że zadziwił nie tylko tłumnie zebraną publiczność ale i — co ważniejsze — Kanadyjczyków